

Arkadiusz Stefaniak-Guzik

Działalność niepodległościowa Strażackiego Ruchu Oporu „Skała”

Wstęp

Strażacki Ruch Oporu „Skała” był organizacją konspiracyjną powstałą pod koniec 1939r. Ze względu na swój wyjątkowy charakter niewątpliwie wyróżniała się na tle innych działających ówczesnie podziemnych organizacji. Zrzeszał on zarówno zawodowych pożarników jak i strażaków ochotników. Strażacy zrzeszeni w „Skale” pod wodzą Jerzego Lgockiego ps. „Jastrząb” wnieśli chlubny i chwalebny wkład w dzieło odzyskania niepodległości w czasie II wojny światowej, płacąc przy tym niejednokrotnie najwyższą ofiarę.

1.1. Powstanie

„Skała” powstała w czasie spotkania zorganizowanego w II Oddziale Warszawskiej Straży Ogniowej w dniu 23 grudnia 1939 r.¹ Najcenniejszym zachowanym (aczkolwiek nigdzie nie opublikowanym) źródłem dotyczącym powstania tej organizacji jest relacja jednego z jej założycieli, Leona Korzewnikjanca ps. „Doliwa”, spisana w 1967 r.²:

W drugiej połowie grudnia 1939 r. w lokalu II-go Oddziału Warszawskiej Straży Pożarnej na Placu Teatralnym /w Ratuszu³ odbyło się zebranie organizacyjne, na którym została utworzona organizacja konspiracyjna „Strażacki Ruch Oporu Skała”.

W dalszej pracy używano i innych kryptonimów⁴ jednak kryptonim „Skała” utrzymał się aż do czasu wyzwolenia kraju spod okupacji hitlerowskiej.

Inicjatorem spotkania miał być Stanisław Gieysztor⁵, ówczesny komendant Warszawskiej Straży Ogniowej⁶. W czasie zebrania miał on *krótko lecz wyczerpująco omówił sytuację w kraju w skutek klęski wrześniowej oraz stwierdził konieczność utrzymania tradycji Narodowej: nie poddawania się przynębieniu, zachowanie hartu, odporności woli i czynu do prowadzenia dalszej walki z okupantem hitlerowskim. Po czym w minutowej ciszy oddano hołd poległym za Ojczyznę⁷.*

W relacji L. Korzewnikjanca możemy odnaleźć również informacje o części uczestników spotkania:

1. Stanisław Gieysztor, komendant WSO;
2. Jerzy Lgocki, dowódca II Oddziału WSO;

¹ Za datę spotkania przyjęto dzień 23.12. Cf. Wł. Pilawski, *Strażacki Ruch Oporu „Skała”*, Czarnków 2012, s. 9; *Strażacka Wierność. Z dziejów strażackiego antyhitlerowskiego ruchu oporu w okupowanej Warszawie w latach 1939-1945*, Warszawa 1977, s. 74; A. K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939 – 1945*, Warszawa 1996, s. 582. Spotykana jest również data 29.12.1939 – P. Matusak, *Ruch oporu w Polsce 1939 – 1945*, Katowice 1987, s. 49. Hieronim Bajon datuje początek organizacji konspiracji w szeregach WSO już na początek października 1939 r. – H. Bajon, *Strażacki Ruch Oporu* w: Kierunki nr 22 (624), 2.04.1968, s. 9. Co warto zauważyć, 23.12.1834 odbyło się posiedzenie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, podczas którego powołano do życia Warszawską Straż Ogniową - *Dziennik praw Królestwa Polskiego*, T. 16, nr 58-60, 1835, s. 285 - 292.

² L. Korzewnikjanc, *Relacja o powołaniu Strażackiego Ruchu Oporu*, mps., Warszawa 1967., s. 1.

³ Siedziba II Oddziału Warszawskiej Straży Ogniowej mieściła się na tyłach Pałacu Jabłonowskich przy ul. Senatorskiej 16. Budynek ten był również siedzibą warszawskiego ratusza - E. Boss, *Dzieje Warszawskiej Straży Ogniowej (1836 - 1936)*, 1937, s. 13; *Ratusz, dawny Pałac Jabłonowskich, II Oddział Warszawskiej Straży Ogniowej* (<https://www.warszawa1939.pl/obiekt/senatorska-14> dostęp 3.07.2023)

⁴ H. Bajon podaje, że innym używanym kryptonimem była nazwa „Jastrzębie” – H. Bajon, *op. cit.*, s. 10.

⁵ H. Bajon przypisuje inicjatywę J. Lgockiemu – *ibidem*, s. 9

⁶ E. Boss, *op. cit.*, s. 68

⁷ L. Korzewnikjanc, *op. cit.*, s. 1

3. Szymon Jaroszewski – Naczelnny Inspektor Głównego Związku Straży Pożarnych RP;
4. Bolesław Chomicz – Prezes Zarządu Głównego ZSP RP;
5. Jan Sztormajer – Naczelnny Inspektor ZSP RP;
6. Stanisław Drożdżeński – dowódca I Oddziału WSO;
7. Feliks Nowotny – Kierownik Wydziału Administracyjnego ZG ZSP RP;
8. Henryk Markowski – dowódca V Oddziału WSO;
9. Henryk Empacher – oficer WSO;
10. Antoni Barcikowski – naczelnik OSP na Mokotowie;
11. Leon Korzewnikjanc – komendant ZSP w Gdyni.

Kiedy Korzewnikjanc spisywał swoje wspomnienia liczył sobie 71 lat, zaznaczył on więc, że *reszty nazwisk nie pamięta*⁸, ze względu na to, że *pamięć już zawodzi*⁹. Łączna ilość uczestników spotkania miała wynosić 20 osób¹⁰.

1.2. Centralne kierownictwo „Skały”

Podczas spotkania doszło do wyznaczenia spośród założycieli Komendy Głównej „Skały”¹¹:

1. Komendant Główny (I Komendant) – Jerzy Lgocki¹²;
2. Zastępca Komendanta (II Komendant)¹³ – Stanisław Gieysztor¹⁴;
3. Szef Sztabu (I Szef Sztabu) – Leon Korzewnikjanc¹⁵;
4. Zastępca Szefa Sztabu (II Szef Sztabu) – Szymon Jaroszewski¹⁶;
5. Członkowie Komendy Głównej: Feliks Nowotny, Stanisław Drożdżeński, Jan Sztormajer, Bolesław Chomicz.

Członkiem KG w charakterze skarbnika miał być również Marian Filipek, dyrektor

⁸ L. Korzewnikjanc, *op. cit.*, s. 1

⁹ Ibidem, s. 7.

¹⁰ *Życiorys Komendanta Warszawskiej Straży Ogniowej w latach 1936-1940 i jego pracy związanej z tym okresem*, mps, s.a, s. 4.

¹¹ L. Korzewnikjanc, *op. cit.*, s. 1

¹² Jerzy Lgocki (1893 - 1945) – kawaler Orderu Virtuti Militari, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej i III powstania śląskiego. Dowódca II Oddziału WSO od 1937 r.

¹³ H. Bajon wymienia na tym stanowisku również B. Chomicza (równocześnie z Gieysztorem), J. Bieniek pomija Gieysztora – H. Bajon, *op. cit.*, s. 9, ¹³ J. Bieniek, *Nowosądecka „Skała” w: Rocznik Sądecki, T. X-XI, 1969/70, s. 374*. Piotr Matusak i Tadeusz Bednarczyk w swych publikacjach podają, że zastępcą Komendanta Głównego był Jan Sobolewski – postać ta nie pojawia się jednak w opracowaniach Wł. Pilawskiego i J. Mikuły, zaś L. Korzewnikjanc (a za nim A. Jaworski i J. Wilczur) wymienia go w gronie szefów grup rozpoznania taktycznego i gospodarczego Okręgu Stołecznego „Skały” – cf. P. Matusak, *Wywiad Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej*, Warszawa 2002, s. 64; *idem, Straż pożarna, warszawskie Termopile 1939 – 1945*, Warszawa 2014, s. 117; T. Bednarczyk, *Rys historyczny Organizacji Wojskowej – Kadry Bezpieczeństwa – Armii Krajowej, sikorszczycy w ruchu oporu*, Warszawa 1997, s. 39; L. Korzewnikjanc, *op. cit.* s. 3; A. Jaworski, J. E. Wilczur, *op. cit.*, s. 78.

¹⁴ Stanisław Gieysztor (1891 - 1940) – kawaler Orderu Virtuti Militari, żołnierz 1 Kompanii Kadrowej Legionów Polskich (wymaszerował z Krakowa 6 sierpnia 1914 r.), uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, od 1933 r. żołnierz Korpusu Ochrony Pogranicza. Od 1936 r. dowódca Warszawskiej Straży Ogniowej. We wrześniu 1939 r. komendant Ośrodka Pożarniczego Obrony Warszawy. W konspiracji działał pod pseudonimem „Szachowski” – A. Jaworski, J.E. Wilczur, *op. cit.*, s. 19; W. Żarnowski, *Rather die than betray the cause. The Gestapo Detention Center at Aleja Szucha 25*, Warszawa 2021 s. 62.

¹⁵ Leon Korzewnikjanc (1896 - 1978) – kawaler Orderu Virtuti Militari, w szeregach Armii Ormiańskiej brał udział w wojnie z bolszewikami, komendant Zawodowej Straży Pożarnej w Gdyni w latach 1933-1939 oraz ponownie w latach 1945-47. Uczestnik obrony Gdyni i Oksywia. W konspiracji działał pod pseudonimem „Doliwa”.

¹⁶ Szymon Jaroszewski (1890 - 1942) – kawaler Krzyża Walecznych, od 1912 r. członek Polskich Drużyn Strzeleckich. Od 1929 r. naczelnny inspektor Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych¹⁷. H. Bajon w składzie KG wymienia niepojawiającego się w żadnych innych relacjach płk. poż. Klińskiego¹⁸.

Skład Komendy Głównej uległ modyfikacji już w lutym 1940 r. ze względu na śmierć F. Nowotnego¹⁹. Kolejne zmiany zostały wymuszone ze względu na aresztowanie St. Gieysztora²⁰ i Sz. Jaroszewskiego. Obaj zginęli w KL Auschwitz²¹. Na temat udziału w działalności konspiracyjnej J. Sztormajera i B. Chomicza Władysław Pilawski pisał, że *nie pełniąc czynnej służby pożarniczej mieli ograniczone możliwości bezpośredniego się do udziału w pracach konspiracyjnych realizowanych w szeregach straży pożarnych*²². W późniejszym czasie skład KG „Skały” został poszerzony o następujące osoby²³: Leopold Kiersznowski, Jan Markowicz, Wiesław Lgocki, Michał Pogorzelski, Jan Chełmoński, Władysław Grzankowski, Adam Bartoszewski, Józef Górski, Jan Czapski, Stanisław Szopiński oraz Józef Mikuła jako zastępca Komendanta Głównego.

Jerzy Lgocki pełnił funkcję Komendanta Głównego „Skały” do momentu aresztowania, które nastąpiło w listopadzie 1943 r. bądź w styczniu 1944 r.²⁴ Wg H. Bajona, J. Bieńka i L. Kiersznowskiego jego następcą został Leon Korzewnikjanc²⁵ - pełnienie przez niego tej funkcji jest o tyle problematyczna, gdyż wg Pilawskiego, Korzewnikjanc po akcji oddziału partyzanckiego złożonego z 32 słuchaczy CSP w październiku 1943 r., które zapoczątkowało

¹⁷ P. Matusak, *Straż pożarna...*, 2014, s. 117.

¹⁸ H. Bajon, *op. cit.*, s. 10.

¹⁹ *Archiwum KP PSP w Krakowie – kalendarium 1940 r.*

(http://archiwum.psp.krakow.pl/kalendarium/kalendarium_1940.php, dostęp 10.06.2023);

²⁰ Wg relacji pracowników WSO zbieranych przez szefa kontrwywiadu Wydziału II Komendy Okręgu Warszawa AK Bolesława Kozubowskiego ps. „Pleban” osobą odpowiedzialną za aresztowanie St. Gieysztora był sam Lgocki, informację tą również podawał Henryk Borucki, komendant Polskiej Armii Ludowej w swoich zeznaniach. Cf. *Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. 0330/246, t. 4, Protokół przesłuchania H. Boruckiego z dnia 7.11.1946*, k.76; A. Roszkiewicz-Litwinowiczowa, *Trudne decyzje. Kontrwywiad Okręgu Warszawa AK 1943-1944*, Warszawa 1991, s. 27.

²¹ St. Gieysztor aresztowany został 4 czerwca lub 3 lipca, w trakcie pobytu na Pawiaku został powołany do *Feuerkommando*. 14 sierpnia 1940 z Pawiaka został skierowany do KL Auschwitz, gdzie dotarł 15 sierpnia. Zginął 23 listopada 1940 r. zakatowany kijem przez capo Wieczorka. Jego prochy zostały zwrócone rodzinie i pochowane na cmentarzu powązkowskim 23 grudnia 1940 r. – A. Rószkiewicz-Litwinowiczowa, *op. cit.*, s. 156; Wł. Pilawski, *Strażacki Ruch Oporu...*, s. 59; A. Jaworski, J. E. Wilczur, *op. cit.*, s. 134; R. Domańska, *Pawiak więzienie gestapo. Kronika 1939 – 1944*, Warszawa 1978, s. 71, 79; *Życiorys Komendanta Warszawskiej Straży Ogniowej...*, s. 7; W. Żarnowski, *op. cit.*, 2021 s. 62-63; B. Michalec, *Warszawska Straż Ogniowa we wrześniu 1939 roku w: Ochotnicze Straże Pożarne. Pamięć. Historia. Współczesność*, red. J. Gmitruk, T. Skoczek, Warszawa 2023, s. 106, 121. S. Jaroszewski trafił do KL Auschwitz tym samym transportem co Gieysztor, otrzymał numer 2821. Zmarł w obozie 25 czerwca 1942 r., jako oficjalną przyczynę śmierci podano *Darmkatarrh bei Wassersucht* (nieżyt jelit przy puchlinie) – *Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, Sterbebücher nr. 12737/1942 z dn. 3 lipca 1942*.

²² Wł. Pilawski, *Strażacki Ruch Oporu...*, s. 59. Chomicz cieszył się wielkim autorytetem wśród strażaków i [...] jego wpływy w terenie służyły sprawom budowy podziemnych struktur „Skały”[...]. Chomicz zaangażowany był w m.in. ukrywanie Żydów w swoim posiadłości Chomiczówce – P. Matusak, *Bolesław Chomicz, w trosce o jedność i siłę ruchu strażackiego*, Warszawa 2015, s. 158-159.

²³ L. Korzewnikjanc, *op. cit.*, s. 2.

²⁴ Istnieje kilka różnych wersji dotyczących aresztowania Lgockiego. Do tej pory nie udało się odnaleźć niemieckich dokumentów, które mogłyby potwierdzić którąś z wersji opartą na relacjach byłych członków „Skały”.

²⁵ Korzewnikjanc opisywany jest następująco: *Z okazji Dnia Zwycięstwa i Dnia Strażaka, 10 maja br., odbyło się spotkanie kombatantów strażaków – uczestników ruchu oporu – w obecności [...] byłego Komendanta Głównego OW-Skała płk. Leona Korzewnikjanca. L. Kiersznowski w swoim życiorysie pisał: W Strażackim Ruchu Oporu po zaaresztowaniu płk. Jerzego Ligockiego, kiedy kierownictwo objął pułkownik „Doliwa” zostałem mianowany jego zastępcą do spraw organizacji terenu w walce z okupantem. Poza tymi zastępcami byli: płk. „Józio” Mikuła Józef oraz Drożdżeńki Kostek. Cf. H. Bajon, *op. cit.*, s. 9; J. Bienieć, *op. cit.*, s. 375; L. Kiersznowski, *Życiorys z dn. 2.06.1959*, mps., Warszawa, 1959*

aresztowania wśród strażaków z Dystryktu Krakowskiego, nie był akceptowany jako Szef Sztabu „Skały” i stracił zaufanie strażaków²⁶. Piotr Matusak wskazywał jako następcę Józefa Mikułę²⁷. W zachowanych relacjach zarówno Korzewnikjanca jak i Mikuły nie znajdują się informacje mogące potwierdzić sprawowanie funkcji KG „Skały” przez obu wspomnianych.

W swej relacji Korzewnikjanc przywołuje nazwiska wielu członków „Skały” pełniących poszczególne funkcje w okręgach, np. szefów ośrodków rozpoznania ogólnego, ośrodków uświadamiania społecznego czy osoby odpowiedzialne za utrzymanie łączności z Komendą Główną²⁸. Przy Komendzie Głównej „Skały” miał działać Główny Inspektorat²⁹, którego zadaniem było kierowanie poszczególnymi działami prac konspiracyjnych. W ramach Głównego Inspektoratu działały inspektoraty organizacyjne, wywiadu, rozpoznania taktycznego i gospodarczego, szkolenia wojskowego, łączności, zaopatrzenia i broni, opieki i schronisk, akcji dywersyjno-sabotażowych i partyzanckich. Funkcję Inspektora Głównego sprawować miał Eugeniusz Rusiecki, a jego zastępcą miał być Mieczysław Zdzeszyński³⁰. Ponadto oprócz wymienionych w skład Komendy Głównej wchodził komendanci poszczególnych Okręgów³¹.

1.3. Liczebność

Nie ma zgodności co do kwestii liczebności „Skały”. W literaturze można zauważyć dwa założenia odnośnie tej kwestii:

- Organizacja miała charakter masowy (z każdej jednostki strażackiej miało być zaprzysiężonych co najmniej 6 lub więcej strażaków);
- Organizacja zrzeszała wyłącznie zawodową kadrę oficerów pożarnictwa.

Pierwszą tezę przedstawiają autorzy *Strażackiej wierności*, wg. których w 3 rzutach organizacyjnych³² miało brać udział 120 tysięcy osób³³. Autorzy opierają swą tezę na następujących założeniach: *w okupowanym kraju funkcjonowało co najmniej 14 000 zorganizowanych jednostek straży pożarnej, w samej Warszawie było ich 171. W każdej jednostce znajdowało się około 9 uczestników ruchu oporu. W sumie daje to liczbę 130 000 ludzi pierwszego rzutu. Gdyby w taki sposób potraktować stany osobowe kolejnych rzutów, otrzymamy liczbę 400 000 ludzi. Są to liczby oparte na kalkulacji, która jest jednak całkowicie realna*³⁴. Hieronim Bajon przyjmuje liczbę ok. 360.000 członków³⁵ Józef Bieniek przyjmuje

²⁶ Wł. Pilawski, *Strażacki Ruch Oporu...*, s. 26. Wg P. Matusaka to Lgocki został oskarżony o samowolę i odsunięty ze stanowiska KG, w relacjach byłych członków „Skały” brak jednak wzmianki o usunięciu Lgockiego z KG – P. Matusak, *Straż Pożarna...*, s. 134.

²⁷ *Ibidem*, s. 131.

²⁸ Korzewnikjanc przypisał członkostwo w „Skale” niektórym członkom OW-KB, opisując członków okręgu krakowskiego wymienia m.in. Jana Mazurkiewicza jako dowódcę oddziału partyzanckiego na województwo Krakowskie. J. Mazurkiewicz „Boruta” nie był powiązany ze „Skałą”, a z OW-KB jako dowódca oddziału partyzanckiego, który od kwietnia 1944 jako Oddział Partyzancki „Chełm” wchodził w skład 12 pułku piechoty AK jako 9. kompania III batalionu. Cf. L. Korzewnikjanc, *op. cit.*, s. 5, A. Romanowski, *Podhale w walce*, Warszawa 1994, s. 192 – 193.

²⁹ Brak wzmianek u Mikuły, Pilawskiego czy Korzewnikjanca na temat tej struktury – ten ostatni zaznacza, że po upływie 20 lat *kiedy pamięć już zawodzi, należy przyjąć* (ustalenia co do kierownictwa – przyp. aut.) *za daleko niekompletne*.

³⁰ A. Jaworski, J. E. Wilczur, *op. cit.*, s. 80-81; H. Bajon, *op. cit.*, s. 9; J. Kulesza, *Reduta PWPW*, Warszawa 1989, s. 46.

³¹ L. Korzewnikjanc, *op. cit.*, s. 2 – 6.

³² I rzut – czynny, II rzut – rezerwowi, III rzut – mobilizacyjny, przyp. aut.

³³ A. Jaworski, J. E. Wilczur, *op. cit.*, s. 85

³⁴ *Ibidem*, s. 231

³⁵ H. Bajon, *op. cit.*, s. 10.

liczbę 300 000 ludzi³⁶. Stanisław Kuta w *Ochotniczych Strażach Pożarnych w Polsce Ludowej* szacuje liczbę członków na 80 tysięcy³⁷.

W opozycji do w/w wyliczeń stoją Władysław Pilawski i Piotr Matusak – opierając się na drugim założeniu Pilawski szacuje liczbę członków „Skały” na *kilka tysięcy*³⁸, Matusak zaś podaje liczbę 5 tysięcy członków³⁹.

W Generalnym Gubernatorstwie działało 6315 straży ochotniczych i 39 zawodowych⁴⁰. Przyjmując, że powiódłby się plan zaprzysiężenia co najmniej 6 strażaków w każdej jednostce, „Skała” na terenie GG liczyła by ok. 38 tysięcy członków.

Ustalenie dokładnej liczby członków „Skały” jest dziś praktycznie nie możliwe do ustalenia. Trudności przysparza m.in.:

- oparcie działalności konspiracyjnej wyłącznie na przekazach ustnych;
- brak dokumentów z okresu okupacji mogących potwierdzać członkostwo danej osoby w „Skały”;
- bardzo mała liczba relacji byłych członków;
- sprzeczne relacje dotyczące przynależności danej osoby – przykład stanowi Tadeusza Busza, od 1942 r. Kierownik Techniczny Pożarnictwa. W części publikacji opisywany jest jako członek AK ale nie „Skały”, w innych zaś opisywany jest jak członek „Skały”⁴¹.

Przed oficjalnym wstąpieniem w szeregi „Skały” składana była przysięga⁴². Julian Zubek ps. „Tatar” wspominał, że wstąpienie do „Skały” mogło nastąpić poprzez podpisanie deklaracji ideowej⁴³. Na chwilę obecną nie udało ustalić się treści wspomnianej przez J. Zubka deklaracji, natomiast Andrzej Szempliński wspominał, że przed akcją w Skrzydlnej Leon Korzewnikjanc zaprzysięgł wszystkich uczestników akcji rotą przysięgi Armii Krajowej⁴⁴

³⁶ J. Bieniek, *op. cit.*, s. 373.

³⁷ S. Kuta, *Ochotnicze Straże Pożarne w Polsce Ludowej 1944-1975*, 1987, s. 55.

³⁸ Wł. Pilawski, *Strażacki Ruch Oporu...*, s. 62

³⁹ P. Matusak, *Straż Pożarna...*, s. 132.7

⁴⁰ J. Łamaszewski, Wł. Pilawski, *Księga pamięci funkcjonariuszy pożarnictwa i strażaków ochotników*, Warszawa 1986, s. 17.

⁴¹ Cf. R. Świst, *Inspektor Pożarniczy/ Podpułkownik Pożarnictwa Tadeusz Busza* (<https://zgzeirp.pl/inspektor-pozarniczy-podpułkownik-pozarnictwa-tadeusz-busza/>, dostęp 6.06.2023); P. Matusak, *Straż Pożarna...*, s. 152; Archiwum IPN, *Sprawa ewidencyjno-obszernyjna dot. Busza Tadeusz, imię ojca: Stanisław, ur. 14-10-1897 r. Kontrola operacyjna byłego członka organizacji Strażacki Ruch Oporu „Skała”*, sygn. IPN Po 08/270.

⁴² J. Mikuła, *Opowiadanie o Strażackim Ruchu Oporu „Skała” na terenie byłej Generalnej Guberni podczas II Wojny Światowej*, mps., s.a., s.l., s. 27; P. Matusak, *Straż Pożarna...*, s. 130

⁴³ J. Zubek, *Ze wspomnień kuriera*, Kraków 1988, s. 23.

⁴⁴ A. Szempliński, *Skradziona młodość*, Warszawa 1999, s. 300

1.4. Struktura organizacyjna

Na terenie Generalnego Gubernatorstwa struktura organizacyjna „Skały” w przybliżeniu odpowiadała strukturze organizacyjnej straży ogniowych w GG:

	„Skała” ⁴⁵	Straże ogniowe w GG ⁴⁶
Organizacja na poziomie centralnym	Komendant Główny	Kierownik Techniczny Polskich Straży Ogniowych w GG (<i>Das Amt Leiter Technisch Polnischen Feuerwehren im Generalgouvernement</i>)
Organizacja na poziomie dystryktu	Komendant Okręgu	Instruktor pożarniczy dystryktu (<i>Distriktinstruktor für des Feuerlöschwesen</i>)
Organizacja na poziomie powiatu/miasta/gminy	Komendant powiatowy (w powiatach) Komendant miejski (w miastach) Naczelnik OSP (w gminach)	powiatowy instruktor pożarnictwa (<i>Kreisfeuerwehrinstruktor</i>) w miastach, w których istniała zawodowa straż pożarna – komendant (<i>Kommandanten der Berufsfeuerwehren</i>)

Struktura straży ogniowych w GG została zaprojektowana przez Lgockiego i Mikułę w 1940 r.⁴⁷. Ostatecznie kwestia struktury straży ogniowych w Generalnym Gubernatorstwie została uregulowana na mocy rozporządzenia o ochronie przed pożarami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 22 kwietnia 1941 r. (*Verordnung über den Feuerschutz im Generalgouvernement vom 22. April 1941*)⁴⁸.

Ze strony władz okupacyjnych nadzór nad Kierownikiem Technicznym sprawował Dowódca Policji Porządkowej w GG (*Befehlshaber der Ordnungspolizei im Generalgouvernement*), przy którym istniała fachowa komórka ds. straży pożarnych (*Abteilung Feuerlöschwesen*)⁴⁹. kierownikami *Abteilung Feuerlöschwesen* byli kolejno Lothar Garski (grudzień 1939 – maj 1940), Ulrich Meinl (maj 1940 – jesień 1942) oraz Heinz Günther (od jesieni 1942 do końca okupacji)⁵⁰. W świetle rozporządzenia z dnia 22 kwietnia 1941 r., Komisaryczny Kierownik Techniczny był *głównym urzędowym doradcą technicznym dla straży pożarnych w Generalnym Gubernatorstwie*⁵¹. Powoływany był przez Rząd Generalnego Gubernatorstwa na wniosek dowódcy OrPo⁵². Geneza tego urzędu sięga już 1939 r., kiedy to Feliks Nowotny został powołany na oficera łącznikowego między władzami okupacyjnymi a przedstawicielami straży pożarnych i zorganizował biuro działające pod nazwą Kierownika Technicznego Pożarnictwa. W lutym 1940 r. w wyniku śmierci F. Nowotnego jego stanowisko zajął pełniący już wtedy funkcję KG „Skały” Jerzy Lgocki, który w maju 1940 r. przeniósł siedzibę z Warszawy do Krakowa i przemianował nazwę na Urząd Kierownika Technicznego Pożarnictwa (*Das Amt Leiter Technisch Polnischen Feuerwehren im Generalgouvernement*, spotyka się też nazwę *Der Technische Leiter für das Feuerlöschwesen im General*

⁴⁵ J. Mikuła, *op. cit.*, s. 27.

⁴⁶ *Verordnungsblatt für das Generalgouvernement* nr 36, 29. April 1941, s. 219-227.

⁴⁷ J. Mikuła, *op. cit.*, s. 14.

⁴⁸ *Verordnungsblatt für das Generalgouvernement* nr 36, 29. April 1941, s. 219-227

⁴⁹ P. Gąsiorczyk, *Ochrona przeciwpożarowa w GG* (<https://www.ppoz.pl/czytelnia/historia-i-tradycje/Ochrona-przeciwpozarowa-w-GG/idn:2888>; dostęp 6.06.2023); Wł. Pilawski, *Organizacja ochrony przeciwpożarowej na ziemiach polskich w latach 1939-1945 w: Muzealny Rocznik Pożarniczy*, T. 2, Łódź 1991, s. 31

⁵⁰ P. Matusak, *Straże Pożarne...*, s. 72.

⁵¹ § 3 (1) *Verordnung über den Feuerschutz im Generalgouvernement*.

⁵² § 3 (2) *Verordnung über den Feuerschutz im Generalgouvernement*.

Gouvernement)⁵³. W połowie 1942 r. Lgocki obawiając się o dekonspirację porzucił urząd⁵⁴. Jego następcą do końca okupacji był Tadeusz Busza⁵⁵. Powiatowych instruktorów pożarnictwa (w myśl rozporządzenia zwanych technicznymi doradcami Starosty Powiatowego/Miejskiego) powoływał szef okręgu OrPo lub starosta powiatowy/miejski z inicjatywy bądź w porozumieniu z instruktorami dystryktów. Instruktorzy dystryktów powoływani byli przez gubernatora dystryktu na wniosek komendanta Orpo oraz w porozumieniu z KTP⁵⁶. Organem odpowiedzialnym za finansowanie działalności straży ogniowych i prowadzenie odpowiedniej gospodarki finansowej był Komisarz Kierownik Administracyjny Pożarnictwa (Das). Stanowisko to piastował Marian Filipek⁵⁷.

Ze względu na fakt, że okupant nie posiadał wystarczająco licznej kadry do obsadzenia stanowisk instruktorów pożarniczych, stanowiska te obejmowali polscy oficerowie pożarnictwa. KTP dobierał kandydatów przede wszystkim pod kątem prac konspiracyjnych⁵⁸, dzięki temu niejednokrotnie powiatowi komendanci „Skały” pełnili funkcję powiatowych instruktorów pożarnictwa, a instruktorzy dystryktów byli komendantami okręgów. Komendantów Okręgów „Skały” mianował Komendant Główny, Komendantów powiatowych Komendant Okręgu⁵⁹.

O ile sytuacja w Generalnym Gubernatorstwie stwarzała sprzyjające warunki rozwoju konspiracji, o tyle sytuacja na ziemiach wcielonych do III Rzeszy i ZSRR wyglądała zupełnie inaczej – na terenach wcielonych do Rzeszy w zawodowych i ochotniczych strażach służbę pełnili wyłącznie Niemcy i tylko oni byli wyznaczani na stanowiska kierownicze. Polaków nie przyjmowano do policji ogniowej, zatrudnianie byli w charakterze pracowników warsztatowych bądź kierowano ich do zakładowych straży pożarnych lub do pożarniczych służb pomocniczych ochrony przeciwlotniczej (*Dienststellung im Luftschutz Hilfsdienst*). Podobna sytuacja miała miejsce na terenach wcielonych do ZSRR. Sowieci zakazali działalności Związku Straży Pożarnych RP oraz zlikwidowali samodzielność straży ochotniczych. Kierownicze stanowiska obsadzone były wyłącznie przez oficerów radzieckich, a polscy strażacy mogli pełnić tylko drugorzędne funkcje⁶⁰.

Struktura organizacyjna „Skały”, która została zaprojektowana pod koniec 1939 r. zakładała, że uda się objąć konspiracją strażę na całym okupowanym terenie. Wyznaczono także komendantów poszczególnych okręgów⁶¹:

⁵³ Urząd mieścił się w Pałacu Jabłonowskich. Za czasów F. Nowotnego mieścił się w budynku III Oddziału WSO przy ul. Polnej 1. W Krakowie siedziba znajdowała się w budynku przy ul. Dunajewskiego 3 – Wł. Pilawski, *Organizacja ochrony przeciwpożarowej...*, s. 31, 33.

⁵⁴ Brak pewnej daty tego wydarzenia – Wł. Pilawski podaje, że Lgocki pełnił urząd do sierpnia 1942 r., L. Kiersznowski również przytacza sierpień, choć mówi o 1943 r. Mikuła opisując pozorowany wypadek Lgockiego umiejscawia go w jesieni 1942 r. Z. Grzywaczewski wspominał, że 17 listopada 1942 r. oczekiwali na Lgockiego w czasie egzaminów końcowych odbywających się na zakończenie kursu podoficerskiego w CSP. Ten jednak nie dojechał, wg. Grzywaczewskiego, ze względu na aresztowanie – Z. Grzywaczewski, J. Stahl-Stal, *Wspomnienia strażaków uczestników powstania warszawskiego*, Warszawa 1992, s. 21; Wł. Pilawski, *Strażacki Ruch Oporu...*, s. 19; J. Mikuła, *op. cit.*, s. 39.

⁵⁵ P. Gąsiorczyk, *op. cit.*; J. Moniczewski, L. Buczak, L. Mazan, *A tu się pali jak cholera, szkice dziejów krakowskiej straży pożarnej*, Kraków 2010, s. 89; Wł. Pilawski, *Strażacki Ruch Oporu...*, s. 21

⁵⁶ P. Gąsiorczyk, *op. cit.*; § 3 (1) – (2) *Verordnung über den Feuerschutz im Generalgouvernement*,

⁵⁷ Wł. Pilawski, *Organizacja ochrony przeciwpożarowej...*, s. 33.

⁵⁸ J. Mikuła, *op. cit.*, s. 21.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 27

⁶⁰ Wł. Pilawski, *Organizacja ochrony przeciwpożarowej...*, s. 29-30.

⁶¹ W poniższej tabeli zawarto zestawienie komendantów poszczególnych okręgów podanych przez L. Korzewnikjancę i H. Bajona. Część z nich się pokrywa, jednak w przypadku niektórych okręgów występują pewne różnice - L. Korzewnikjancę, *op. cit.*, s. 2 – 6; H. Bajon, *op. cit.*, s. 10.

Okręg	L. Korzewnikjanc	H. Bajon
I Okręg Stołeczny	komendant: Stanisław Drożdżeński z-ca: Michał Pogorzelski	
II Okręg Warszawa – Lublin – Białystok	komendant połączonych okręgów: Bolesław Chomicz, komendant woj. Warszawskiego: Jan Markowicz, zastępca: Stanisław Rudnicki komendant woj. Lubelskiego: Stefan Licewicz, zastępca: inż. Fabian komendant województwa białostockiego: Waclaw Ziółkowski ⁶² , zastępca: Tadeusz Pawłowski	Komendant: Bolesław Chomicz, zastępcy: płk Łuczyński, Władysław Pilawski, Jan Markowicz, Stanisław Rudnicki
III Okręg Wileński ⁶³	Komendant: Wojciechowski ⁶⁴ Zastępca: Tadeusz Buczman	
IV Okręg Krakowski	Komendant: Józef Dura Zastępca: Eugeniusz Goławski	Komendant: J. Dura Zastępca: Edward Żołdani
V Okręg Radomsko- Częstochowski ⁶⁵	Komendant: Józef Mikuła Zastępcy: Stanisław Banach, Tabaczyński ⁶⁶	Komendant: Józef Mikuła Zastępcy: Stanisław Banach, Jan Tajchert, mjr Żelawski
VI Okręg Łódzko- Poznańsko-Katowicki ⁶⁷	I komendant: Jan Czapski, komendant podokręgu Łódź: Marceli Kopczyński ⁶⁸ ; Hieronim Bajon ⁶⁹ komendant podokręgu Katowice: Jan Jurasz,	Komendant: Jan Czapski Zastępcy: Hieronim Bajon, Marceli Kopczyński, Jastrzębowski
VII Okręg Gdyńsko- Toruńsko-Bydgoski ⁷⁰	Komendant: Adam Bartoszewski Zastępca: Józef Kiliński ⁷¹	
VIII Okręg Lwowski ⁷²	Komendant: Stanisław Książek Zastępca: Jan Kociumbas	

⁶² U P. Matusaka, Wł. Pilawskiego, A. Jaworskiego i J.E. Wilczura wymieniony jako Czesław Ziółkowski.

⁶³ U H. Bajona obszar Wileński ma numer porządkowy VII.

⁶⁴ Korzewnikjanc nie podaje imienia komendanta wileńskiego Okręgu, H. Bajon wymienia jako komendanta Stanisława Wojciechowskiego. Część autorów na stanowisku komendanta wymienia Longina Wojciechowskiego ps. „Ronin”.

⁶⁵ U H. Bajona okręg ma numer porządkowy III.

⁶⁶ J. Mikuła podaje, że zastępcą jego był Jan Teichert - J. Mikuła, *op. cit.*, s. 17.

⁶⁷ U Bajona okręg ma numer porządkowy V.

⁶⁸ W opracowaniu Wł. Pilawskiego występuje jako Marek – Wł. Pilawski, *op. cit.*, s. 60

⁶⁹ L. Korzewnikjanc opisuje H. Bajona jako pierwszego, który *nawiązuje kontakty ze „Skalą” wchodzi w skład kierownictwa okręgu, wreszcie zostaje powołanym komendantem okręgu O. W. „Skala” połączonych województw Łódź – Poznań – Katowice*. Wł. Pilawski wymienia go jako IV komendanta podokręgu Łódź, natomiast sam Bajon opisywał siebie jako zastępcę komendanta.

⁷⁰ U Bajona okręg ma numer porządkowy VI.

⁷¹ W relacji Korzewnikjanca występuje jako Kliński

⁷² P. Matusak datuje powstanie tego okręgu na rok 1941.

Ze względu na trudności związane z odsuwaniem Polaków od stanowisk kierowniczych w strażach pożarnych na terenie wcielonych do Rzeszy i ZSRR, „Skała” najpełniej rozwinęła się na obszarze 5 okręgów⁷³:

- Okręg Stołeczny: Komendant: Stanisław Drożdżeński⁷⁴, zastępca: Michał Pogorzelski;
- Okręg Warszawski: Komendant: Jan Markowicz, zastępca: Tomasz Szczepaniak⁷⁵;
- Okręg Radomski: Komendant: Józef Mikuła⁷⁶, zastępca: Jan Teichert;
- Okręg Krakowski: Komendant: Edward Żołdani⁷⁷, zastępca: Eugeniusz Goławski;
- Okręg Lubelski: Komendant: Mieczysław Styłski⁷⁸, zastępca: Władysław Pilawski.

Fakt ograniczonej działalności na pozostałych terenach nie oznaczał, że nie było tam struktur „Skały”. Na tamtych terenach sięgano przede wszystkim do 2 pozostałych rzutów organizacyjnych (rezerwowego i mobilizacyjnego). Efekty ich działalności nie były jednak tak efektowne, jak w przypadku okręgów działających na terenie Generalnej Guberni.

2. Działalność „Skały”

W czasie spotkania założycielskiego zostały ustalone główne kierunki pracy konspiracyjnej⁷⁹:

- przygotowanie zespołów informacyjnych;
- przygotowanie zespołów z zakresu szkolenia wojskowego;
- przygotowanie zespołów łączności;
- przygotowanie zespołów dywersyjno-sabotażowych i partyzanckich;
- przygotowanie zespołów zaopatrzenia technicznego (ogólnego) i broni;
- przygotowanie i budowa urządzeń obronnych;
- udzielanie pomocy i schronienia młodzieży oraz osobom starszym z różnych organizacji podziemnych walczących z okupantem hitlerowskim;
- organizowane wspólnie z PCK schronisk dla inwalidów wojennych;
- prowadzenie warsztatów rusznikarskich, wytwórni granatów i środków zapalających.

J. Mikuła poszerza tą listę o następujące punkty⁸⁰:

- ochrona mienia i majątku obywateli polskich przez pożarami i innymi klęskami;
- pozorowanie gaszenia pożarów majątku okupanta;
- prowadzenie wrogiej działalności w szeregach strażackich przeciwko okupantowi oraz podejmowanie walki z okupantem.

Całość działalności „Skały” oparto wyłącznie na przekazywaniu informacji i zarządzeń ustnie⁸¹, co miało zapobiec dekonspiracji.

⁷³ Wł. Pilawski, *Strażacki Ruch Oporu...*, s. 62.

⁷⁴ Dowódca I oddziału WSO.

⁷⁵ Jednocześnie powiatowy instruktor pożarnictwa w Mińsku Mazowieckim

⁷⁶ Jednocześnie instruktor pożarniczy dystryktu radomskiego

⁷⁷ Jednocześnie instruktor pożarniczy dystryktu krakowskiego

⁷⁸ Jednocześnie Instruktor pożarniczy dystryktu lubelskiego

⁷⁹ L. Korzewnikjanc, *op. cit.*, s. 2

⁸⁰ J. Mikuła, *op. cit.*, s. 26.

⁸¹ *Ibidem*, s. 27

2.1. Podtrzymywanie patriotyzmu

Niepisany cel, który realizowała „Skała” było podtrzymywanie patriotyzmu w strażach i społeczeństwie. Straże pożarne w czasie wojny podobnie jak w czasie zaborów były polskimi organizacjami tolerowanymi przez zaborców, dlatego podobnie jak w czasach zaborów, w okresie okupacji pod przykrywką oficjalnej działalności, strażę prowadziły działalność wychowawczą w duchu patriotycznym. Najlepszym przykładem jest wprowadzenie stopni w strażach w GG wzorowanych na przedwojennych stopniach wojskowych. W czerwcu 1940 r. podczas narady z udziałem Lgockiego i instruktorów pożarniczych podjęto decyzję o ujednoczeniu umundurowania oraz stopni stosowanych w strażach⁸². Historię wprowadzenia stopni szczegółowo opisał J. Mikuła:

Na jednym ze spotkań ze mną, Lgocki powiadomił mnie, że Niemcy żądają od niego projektu regulaminu i umundurowania polskich straży pożarnych. Osobiście jest za wprowadzeniem dla zawodowo pracujących (członków korpusu technicznego) dystynkcji starszeństwa wg. nomenklatury wojskowej, a dla ochotników wg. regulaminu byłego Związku Straży Pożarnych RP. Kolor munduru wyjściowy granatowy, a nakrycie głowy – rogatywki. Dystynkcje i znaki strażackie, guziki koloru srebrnego oraz dla oficerów pasy koalicyjne. W oparciu o były regulamin dla oficerów korpusu technicznego Związku Straży Pożarnych RP, dotychczasowe stopnie starszeństwa postanowiliśmy przemianować następująco:

Starszy inspektor – pułkownik pożarnictwa

Inspektor – pplk poż.

młodszy inspektor – major poż.

starszy instruktor – kapitan poż.

instruktor – porucznik poż.

młodszy instruktor – podporucznik poż.

Jednocześnie, Lgocki uzasadnił powód wprowadzenia w strażach pożarnych stopni wojskowych. Głównie chodziło o aspekt patriotyczny, gdyż mundur o cechach polskich będzie wiadomym znakiem przyczynienia się do podtrzymywania ducha obywateli polskich i łagodźć będzie duchowo skutki okupacji. Stopnie o nomenklaturze wojskowej będą także przydatne w pracach podziemnego ruchu oporu straży pożarnych, o których wspominam dalej, gdzie będzie strukturalnie będzie obowiązywała forma wojskowa. Osobiście zgodziłem się z inicjatywą Lgockiego. Na jednym ze spotkań, oświadczył mi Lgocki, że Niemcy wyrazili zgodę na proponowany regulamin, umundurowanie i dystynkcje, wg. omawianego obiektu, prawdopodobnie dla tego, że podobny system obowiązuje w Rzeszy. Był to dla strażactwa polskiego nieoceniony sukces, gdyż w dalszej pracy niezmiernie ułatwiło nam to działalność i podniosło rangę pożarnictwa⁸³.

W związku z uwagami okupanta do zbyt dużego podobieństwa do przedwojennych wojskowych mundurów zastosowano niewielkie zmiany, które oficjalnie zatwierdzone zostały 31 lipca 1942 r. wydaniem *Bestimmung über die Uniformierung der Feuerwehr* – regulaminu umundurowania straży pożarnych wydanym nakładem *Der Befehlshaber der Ordnungspolizei im Generalgouvernement* (dowódcy policji porządkowej w Generalnym Gubernatorstwie) – mundur strażacki składał się z granatowej jednorzędowej kurtki obszytej wypustką, zapinanej na 7 guzików oraz czarnych spodni. Uzupełnieniem była okrągła czapka. Na podstawie zdjęć można jednak wywnioskować, że strażacy chętniej nosili przedwojenne rogatywki⁸⁴. Zmian wprowadzonych w 1942 r. nie wprowadzono powszechnie w strażach ochotniczych (ze względu na braki materiałów), jednak przyjęły się one w strażach zawodowych⁸⁵.

⁸² P. Bezak, *Uwagi o umundurowaniu straży pożarnych na terenie Generalnego gubernatorstwa w latach 1939 – 1945 w: Ochotnicze Straże Pożarne. Pamięć. Historia. Współczesność*, red. J. Gmitruk, T. Skoczek, Warszawa 2023, s. 115

⁸³ J. Mikuła, *op. cit.*, s. 14.

⁸⁴ Np. fotografie J. Lgockiego i J. Mikuły z 1942 wykonane podczas inspekcji w Radomiu oraz w czasie rozruchu motopompy – obie w zbiorach Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach.

⁸⁵ Wł. Pilawski, *Umundurowanie Straży Pożarnych 1887-1982*, Warszawa 1994, s. 78-82, 133-138.

Co warto zaznaczyć, stopnie wprowadzone przez Lgockiego z niewielkimi zmianami obowiązywały do momentu wydania zarządzenia Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 28 sierpnia 1951 r. *o umundurowaniu, oznakach i dystynkcjach personelu technicznego komend straży pożarnych*⁸⁶.

2.2 Przygotowanie zespołów z zakresu szkolenia wojskowego

Ważnym zadaniem realizowanym przez „Skałę” było prowadzenie szkolenia wojskowego, które było prowadzone w ramach szkolenia pożarniczego. Głównym miejscem przeprowadzania takich szkoleń była Centralna Szkoła Pożarnicza w Warszawie, powstała w gmachu Centralnego Ośrodka Wyszkożenia Pożarniczego przy ul. Słowackiego 52/54. Początkowo w gmachu COWP powstał Oddział Doświadczalny (późniejszy VI oddział Warszawskiej Straży Ogniowej), do którego został odkomenderowany Bronisław Bauer, który otrzymał polecenie zorganizowana Centralnych Warsztatów Naprawczych Sprzętu Pożarniczego⁸⁷.

W związku z rozwojem ochrony przeciwpożarowej w GG oraz napływem nowych oficerów i pracowników do Oddziału Doświadczalnego, postanowiono powołać Centralną Szkołę Pożarniczą, której celem miało być szkolenie oficerów, podoficerów i strażaków z Generalnego Gubernatorstwa. Inicjatorem powstania CSP był Jerzy Lgocki, który jako Komisaryczny Kierownik Techniczny Pożarnictwa sprawował nad nią nadzór (był także autorem nazwy „Centralna Szkoła Pożarnicza”)⁸⁸. Działalność CSP była finansowana ze środków Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych⁸⁹.

Realizując konspiracyjne cele „Skały”, postanowiono w ramach CSP zorganizować podziemną podchorążówkę. Celami kształcenia wojskowego i wychowania patriotycznego było⁹⁰:

- zapewnienie kadry oficerskiej i podoficerskiej zarówno strażackiej jak i wojskowej;
- szkolenie wojskowe strażaków;
- ochrona młodzieży przed wywózkami na roboty do III Rzeszy;
- zapewnienie kadry pożarniczej na okres wyzwolenia.

W czasie funkcjonowania CSP zorganizowano:

- 2 kursy oficerskie (I kurs 20.09.1942 – 28.02.1943, II kurs 28.02 - 29.06.1944 r.), ukończone przez 89 osób;
- 5 kursów uzupełniających dla podoficerów zawodowych, które ukończyło 220 osób;
- 2 kursy podstawowe dla podoficerów zawodowych, które ukończyło 130 osób;
- 2 kursy podstawowe strażaków, które ukończyło 89 osób.

W ramach „oficjalnych” zajęć realizowanych na kursie oficerskim prowadzono kształcenie m.in. z zakresu organizacji i metodyki wyszkolenia, wyszkolenia sanitarnego, obsługi sprzętu przeciwgazowego i przeciwdymnego, elektrotechniki, chemii czy zaopatrzenia wodnego, natomiast „nieoficjalne” kształcenie obejmowało oprócz wychowania

⁸⁶ M.P. 1951 nr 83 poz. 1152 - *Zarządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 28 sierpnia 1951 r. o umundurowaniu, oznakach i dystynkcjach personelu technicznego komend straży pożarnych.*

⁸⁷ A. Jaworski, J.E. Wilczur, *op. cit.*, s. 118-119

⁸⁸ Tradycje, s. 26 -27

⁸⁹ A. Jaworski, J.E. Wilczur, *op. cit.*, s. 120.

⁹⁰ P. Matusak, *Straż Pożarna...*, s. 149.

patriotycznego uczono zasad obsługi broni⁹¹, musztry oraz taktyki. Szkolenie wojskowe realizowano zazwyczaj w terenie, m.in. w Powiatowej Szkole Pożarnictwa w Starym Sączu, kierowanej przez Stanisława Mazana⁹² – powiatowego instruktora pożarnictwa w Nowym Sączu oraz komendanta struktur „Skały” na powiat nowosądecki⁹³. Organizowano również szkolenie w zakresie służby sanitarnej i łączności dla kobiet. CSP szkoliła nie tylko członków Skały, ale też członków AK, Kadry Bezpieczeństwa, BCh czy GL PPS.

Warto zwrócić uwagę, że szkoła aktywnie włączała się w pomoc rodzinom poległych strażaków. Na temat konspiracyjnej działalności CSP w okresie okupacji pisał w swej relacji jeden z Komendantów CSP, Czesław Zygnerski⁹⁴:

[...] W latach 1942-1944 jako komendant Centralnej Szkoły Pożarnictwa w Warszawie ul. Słowackiego, prowadzę z rozkazu Kom. Gł. Skała wraz z kadrą oficerską i podoficerską zakonspirowane kursy dowódców i specjalistów wojskowych. Organizuję leśne obozy szkoleniowe jak Wilga pow. Garwolin i inne. Opracuję i przekazuję terenowym ośrodkom szkolenia wojskowego niezbędne materiały pomocnicze. Organizuję na terenie CSP-Zoliborz warsztaty naprawy i konserwacji broni, udzielam schronienia ściganym przez Gestapo ukrywając ich na terenie szkoły strażackiej pod przybranym nazwiskiem, a gdy zachodzi potrzeba organizuję przerzuty do oddziałów leśnych lub do terenowych jednostek strażackich. [...] Organizuję pomoc walczącemu Gettu wysyłając często grupy podchorążych-strażaków [którzy] pod pozorem akcji gaśniczej wspierali działania bojowe przeciwko okupantom, samochody strażackie niejednokrotnie dowoziły broń i amunicję oraz ratowali z Getta dzieci i inne osoby na stronę aryjską.

Jak wspominał Zygnerski, CSP udzielała schronienia osobom poszukiwanym. Przykładem tej działalności jest relacja Andrzeja Węgrzyna⁹⁵:

Po powrocie z Krakowa zastałem w domu niecodziennych gości: pana Andrzejczaka - komendanta gorlickiego oddziału zawodowej straży pożarnej, oraz pułkownika Jerzego Lgockiego - Kierownika Technicznego Pożarnictwa Generalnego Gubernatorstwa z synem. Pułkownikowi groziło aresztowanie za utworzenie i kierowanie tajną organizacją oporu w ramach struktur straży pożarnych GG o nazwie Skała. [...] Nasze przybycie z Mietkiem i sprawa wywózki szkoły spowodowały ożywioną dyskusję. Ja byłem skłonny zlekceważyć niebezpieczeństwo, raczej, jak Mietek, przesiadzieć jakiś czas na strychu, aż sprawa ucichnie, jednak Lgocki i Andrzejczak uważali, że groźba jest zbyt duża, a wywóz na roboty przymusowe i tak mi grozi, więc najlepiej będzie, jak zmienię dane osobowe i zniknę z domu. Rozwiązanie zaproponował mi Lgocki:

– Dam ci list polecający, pojedziesz do Warszawy i znajdziesz bezpieczne zajęcie w Centralnej Szkole Pożarniczej aż do końca wojny.

Pomysł spodobał się wszystkim, miałem jednak zastrzeżenia do dalszych planów zmian. [...]

– Dasz sobie radę, tam będzie więcej takich, z którymi jest coś nie tak.

Słusznie spodziewałem się, że z tego będą kłopoty, ale nikt mnie nie słuchał. Dostałem [...] od Lgockiego ciepły kożuszek z wielbłądziej wełny i list polecający do pułkownika Buszy, komendanta szkoły, z ostrzeżeniem, by nikt inny tego listu nie zobaczył. I w drogę!

Serce mi biło jak młotem, gdy przez bramę gmachu na Słowackiego 52 przepuścił mnie stojący na posterunku strażak ze wskazaniem drogi do dyrektora. Ze strachu omal nie zwałem sprzed drzwi. Z walizką w jednej, a

⁹¹ Szkolenie z nauki o broni i strzelaniu prowadzono m.in. w mieszkaniu Tadeusza Stawikowskiego przy ul. Szeroki Dunaj w Warszawie – A. Jaworski, J.E. Wilczur, *op. cit.*, s. 123.

⁹² Jako szefa starsządeckiej szkoły przywołuje się również Mieczysława Wędrychowskiego, zamordowanego później razem z Mazanem w styczniu 1944 r. – J. Łamaszewski, Wł. Piławski, *op. cit.*, s. 154.

⁹³ J. Bieniek, *op. cit.*, s. 376; J. Gutowski, *Jeden z nich – Stanisław Mazan w: Przegląd Pożarniczy*, 1981/6 s. 26-27; Komenda Miejska PSP w Nowym Sączu - Okres międzywojenny (<https://www.gov.pl/web/kmpsp-nowy-sacz/okres-miedzywojenny>, dostęp 11.06.2023)

⁹⁴ Cz. Zygnerski, *Życiorys*, mps., s.a., s. 1.

⁹⁵ A. Węgrzyn, *Ze wspomnień Andrzeja Węgrzyna*, mps., s.a., s. 27-29

listem w drugiej ręce stanąłem przed biurkiem. Poważna twarz pułkownika, czy majora Buszy jakoś dodała mi odwagi.

– Mam list i prośbę o pomoc – powiedziałem nieśmiało.

Czytał list uważnie, potem spytał czy pułkownikowi Lgockiemu nic nie grozi.

– Ma pan jakieś doświadczenia z pracą w straży pożarnej?

– Nie

– Tak nie może być. Rozróżni pan drabinę od sikawki? Będzie pan mówił, że brał pan udział w akcjach ochotniczej straży pożarnej, a tu z pracą się zapozna. Proszę o pana metrykę, wyrobimy panu legitymację. Kenkarta nas nie interesuje.

Podniósł słuchawkę:

– Proszę poprosić do mnie majora kwatermistrza.

Postać oficera, który niebawem się pojawił zafrapowała mnie. Niski, czarnowłosy, z ogromną blizną po cięciu szabłą od wysokości lewego oka do brody i o nogach tak krzywych, jakby nigdy nie zsiadał z konia, wyglądał zupełnie egzotycznie.

– Mamy posłańca od Jastrzębia, proszę się nim zająć, umundurować, wpisać w stan i znaleźć jakieś zajęcie – powiedział krótko pułkownik.

Teraz sprawy potoczyły się szybko. Major Korzewnijkanc oddał mnie w ręce sierżanta Szewczyka.

– Ma pan we wszystkim słuchać pana sierżanta. On pomyśli o tym co dalej.

Starszy już, sympatyczny sierżant Szewczyk zaprowadził mnie do magazynu, gdzie dostałem mundur, czapkę, wygodne buty saperki i kartki na wyżywienie w stołówce. Po obiedzie zapytał mnie o wykształcenie, wyraźnie zaskoczony tymi dwoma latami rolnictwa, zaprowadził mnie do sali oznaczonej „Oddychanie wspomagane” – tu są wszystkie aparaty tlenowe, maski gazowe i sprzęt do sztucznego oddychania. Jak pan się z tym zapozna, to może będzie pan instruował kursantów w tej dziedzinie. Tu jest cała literatura na ten temat

– Nie wiem, czy dam radę – miałem poważne wątpliwości.

– Ale teraz spać. Jutro pobudka o 7, o 8 zaczynamy pracę.

Komendantami Szkoły w okresie okupacji byli⁹⁶:

- Adam Biedroń-Kalinowski – od czerwca 1940 r. do 1941 r.⁹⁷;

- Jan Pietraszkiewicz - do 31 maja 1941 r.⁹⁸;

- Anastazy Bielenin – od lipca 1941 do stycznia 1942 r.⁹⁹;

- Tadeusz Glazer – od 1 lutego do 31 marca 1942 r.¹⁰⁰

- Czesław Zygnerski – od 1.04.1942 r. do września 1943 r., od 14 stycznia do lipca 1944 r.¹⁰¹

⁹⁶ Poczet Komendantów i Rektorów (https://www.sgsp.edu.pl/?page_id=364, dostęp 11.06.2023); St. Bielen, B. Kwiatkowska-Basałaj, J. Pietrzak-Krekora, M. Pieńkowska, A. Sarna, H. Turska, M. Zdanowski, *Tradycje Szkoły Głównej Pożarniczej: monografia systemu kształcenia oficerów kadr pożarniczych 1939-1989*, Warszawa 1989, s. 27.

⁹⁷ Za członkostwem w „Skale” A. Biedronia-Kalinowskiego opowiada się P. Matusak, przytaczając listę wykładowców I kursu oficerskiego wg ustaleń D. Czapskiego oraz Waclaw Ziółkowski, który w swym oświadczeniu podaje, że do „Skaly” wciągnął go m.in. A. Biedroń-Kalinowski – P. Matusak, *Straż Pożarna...*, s. 89; W. Ziółkowski, *Oświadczenie Waclawa Ziółkowskiego, mps., s.a., s.l.*

⁹⁸ Członek „Skaly” – szef rozpoznania taktycznego okręgu stołecznego

⁹⁹ Członek „Skaly” – szef ośrodka operacyjnego

¹⁰⁰ Członek „Skaly”, ps. „Ostoja”

¹⁰¹ Członek „Skaly” – szef I ośrodka szkoleniowego ps. „Narcy”. W swym życiorysie L. Zygnerski podaje, że w okresie od września 1943 do 14 stycznia 1944 r. przebywał na urlopie zdrowotnym.

- Franciszek Kowalski – od września 1943 r. do stycznia 1944 r.¹⁰²

Zastępca komendanta ds. Naukowych był Tadeusz Glazer, zastępcą ds. kwatermistrzowskich był Leon Korzewnikjanc¹⁰³.

Konspiracyjna podchorążówka przy CSP nie była jedynym przykładem – podobną podchorążówkę przy OSP w Kłodawie działającą w ramach „Skały” i AK założyli Michał Szaroma oraz Kazimierz Głęb¹⁰⁴.

L. Korzewnikjanc w swej relacji wspomina o funkcjonowaniu ośrodków szkolenia wojskowego przy poszczególnych okręgach „Skały”. Jako komendantów wymienia Czesława Zygnerskiego (Okręg Stołeczny), Stanisława Rudnickiego (Okręg Warszawa – Lublin - Białystok)¹⁰⁵, Stanisław Mazan (Okręg Kraków), Stanisław Banach (Okręg Radom-Kielce)¹⁰⁶. Na chwilę obecną nie udało się ustalić szczegółów działania tych ośrodków.

2.3. Działalność dywersyjno-sabotażowa

Działalnością związaną z dywersją i sabotażem realizowaną przez konspiratorów ze „Skały” jest akcja „Gaśnice”, która polegała na celowym podpalaniu i pozorowaniu gaszenia obiektów przemysłowych czy fabrycznych. Celem akcji były także obiekty administracji niemieckiej, np. arbeidsamty czy urzędy gminne. W trakcie „gaszenia” takich obiektów niszczone była ewidencja polskiej ludności, co chroniło Polaków przed wywózką do III Rzeszy. Przykładami akcji sabotażowych są m.in.:¹⁰⁷

- Pożar fabryki „Avia” w dniu 12 kwietnia 1942 r. produkującej części do samolotów;
- Podpalenie transportu benzyny lotniczej na Dworcu Zachodnim w maju 1942 r.;
- Pożar celulozy w Wytwórni Papierów Wartościowych¹⁰⁸ przy ul. Sanguszki 2 w dniu 4 grudnia 1942 r.;
- Podpalenie transportu kolejowego z benzyną lotniczą na Dworcu Gdańskim w 1943 r.¹⁰⁹;
- Podpalenie warsztatów i garaży SS przy ul. Barokowej 2 w dniu 2 lipca 1943 r.;
- Pożar drewnianych baraków w których przetrzymywano jeńców radzieckich w rejonie Odolan w dniach 1 i 3 września 1943 r.;
- Pożar niemieckiego szpitala wojskowego w Radomiu;
- Pożar fabryki tytoniu w Radomiu;
- Pożar fabryki obuwia i samolotów wojskowych w Radomiu;
- Pożar siana i słomy przeznaczonej dla Wehrmachtu w Ostrowcu Świętokrzyskim;
- Pożar magazynów i warsztatów samochodowych Wehrmachtu w Lublinie;

¹⁰² W publikacji P. Matusaka wymieniany jako członek „Skały” – P. Matusak, *Straż Pożarna...*, s. 152. Wg publikacji *Tradycje Szkoły Głównej Szkoły Pożarniczej* F. Kowalski miał pełnić funkcję komendanta szkoły od lipca 1944 r., - St. Bieleń, B. Kwiatkowska-Basałaj, J. Pietrzak-Krekora, M. Pieńkowska, A. Sarna, H. Turska, M. Zdanowski, *op. cit.*, s. 27.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 27.

¹⁰⁴ S. Kuta, *op. cit.*, s. 56; Wł. Tabasz, *Szaroma Michał* w: Słownik Biograficzny Polskich Strażaków, T. 1, 2022, s. 281-282.

¹⁰⁵ W tym okręgu wg Korzewnikjanca niejaki mjr. Inż. Pilawski/Pilarski miał pełnić funkcję szefa *piątego ośrodka szkolenia terenowego Grodzisk Mazowiecki*.

¹⁰⁶ L. Korzewnikjanc, *op. cit.*, s. 3-5.

¹⁰⁷ A. Jaworski, J. E. Wilczur, *op. cit.* s. 97 – 98, 102 - 109; J. Mikuła, *op. cit.*, s. 31; Wł. Pilawski, *Strażacki Ruch Oporu...*, s. 45.

¹⁰⁸ Trudno stwierdzić kto był z pewnością odpowiedzialny za powstanie pożaru w PWPW – L. Korzewnikjanc przypisuje ją „Skale”, J. Kulesza zaś działającej w murach PWPW podległej AK grupie PWB/17/S. Komendantem zakładowej straży pożarnej w PWPW był związany ze „Skałą” Eugeniusz Rusiecki – J. Kulesza, *Reduta PWPW*, Warszawa 1989, s. 45-46.

¹⁰⁹ A. Kwaśniewski, *Oświadczenie Kwaśniewskiego Antoniego z dn. 29.05.1959, mps.*, Warszawa 1959.

- Pożar Arbeitsamtu w Sochaczewie, w czasie którego zniszczono ewidencję osób z powiatów sochaczewskiego i błońskiego wyznaczonych do wykonywania prac prowadzonych przez okupanta;
- Pożary Arbeitsamtów w Jędrzejowie i Rembertowie;
- Pożar Zarządu Miejskiego we Włochach 5 maja 1944 r.

O gaszeniu pożarów pisał w swej relacji Andrzej Węgrzyn¹¹⁰:

Akcje bojowe, to znaczy do pożarów, można było podzielić na trzy rodzaje: cywilne, gdy płonęło mienie ludności warszawskiej, wymagały pełnego zaangażowania wszelkich sił i każdego ryzyka, niemieckie, gdy zagrożone było mienie wojskowe, rządowe, cywilnych Niemców, lub zakłady pracujące dla okupanta. Należało gasić tak, by spaliło się jak najwięcej, w miarę możliwości przenosić, rozprzestrzeniać ogień, kraść co tylko się da, prócz pieniędzy, zwłaszcza wszelkie papiery, dokumenty, legitymacje, powodować jak największe zniszczenia prądem wody. Woda często powoduje znacznie większe zniszczenia, niż ogień. Jeśli to możliwe należało udostępnić szabrowanie niemieckiego czy państwowego mienia cywilnej ludności. Zdobycze podlegały przeglądowi dowództwa. Były to już działania w ramach Ruchu Oporu Skala. Należało jednak zachować pozory planowej akcji, unikać niepotrzebnego ryzyka. Było to bardzo trudne i niebezpieczne, okazji też zdarzały się rzadko.

Działania strażaków obarczone były dużym ryzykiem, śmierć mogli ponieść nie tylko w trakcie pożarów¹¹¹, lecz również groziła im śmierć ze strony Niemców, którzy kontrolowali strażaków, np. ze względu na niską skuteczność gaszenia czy stwierdzony sabotaż czy dywersje. W czasie sabotowanego pożaru baraków w rejonie Odolan, dwoje strażaków którzy nieśli benzynę, którą mieli oblać następne baraki, przypadkiem natknęło się na niemieckich żandarmów. Natychmiast odłożyli benzynę i skierowali się w stronę motopompy¹¹². Mniej szczęścia miało 30 strażaków i członków LHD, którzy zostali rozstrzelani w czasie pełnienia służby w Radomiu¹¹³. Jedną z ryzykownych akcji opisali autorzy *Strażackiej Wierności*¹¹⁴:

Pewnego jesiennego dnia 1942 roku wieczorem¹¹⁵, po opuszczeniu obiektu przez zatrudnionych tam szweców i nadzorców niemieckich, na pierwszym piętrze wybuchł pożar, obejmując całą halę produkcyjną i znajdujące się tam magazyny. W gaszeniu ognia brało udział około 12 sekcji, w tym 4 z III oddziału. Mimo to spaleni uległy hale pierwszego i drugiego piętra, część dachu oraz magazyny [...]. W czasie gaszenia pożaru na terenie obiektu było tylko dwóch wartowników niemieckich (jeden przy bramie, drugi na wartowni). Nic też dziwnego, że sytuacja w czasie prowadzenia akcji, jak i po opanowaniu pożaru. Otóż odjeżdżające załogi poszczególnych sekcji, wykorzystując okazję, załadowały samochody znaczną ilością skóry podeszwowej i butów wojskowych z magazynów, które „uległy spaleni”. Pozwalały na to ciemności i obowiązująca godzina policyjna. [...] Około godziny 21 strażacy stwierdzili, że do obiektu przybyła specjalna grupa składająca się z oficera, dwóch podoficerów i 5 żołnierzy niemieckich, którzy przejęli wartę. W tej sytuacji postanowiono nie ryzykować, jedynie w momencie odjazdu nałożyć tylko po parze butów-saperek, a własne, podniszczone – ukryć w zgłiszczach. Przypuszczali, że Niemcy w panujących ciemnościach nie zauważą tego. Około godziny 23, po nałożeniu butów niemieckich i ukryciu własnych, przystąpili do zwijania węży. Wówczas do jednego ze strażaków, Włodzimierza Kazimierzaka, podszedł oficer niemiecki i świecąc latarką nakazał mu podnieść nogę. To mu wystarczyło, by natychmiast zebrać całą załogę ogn. Józefa Szymańskiego. Wszyscy bez wyjątku mieli na nogach buty wojskowe. Krzykiem więc rozkazał im je zdjąć i ustawić się pod ścianą z podniesionymi rękami. Strażacy zgodnie stwierdzili, że ich własne buty uległy zniszczeniu w czasie pożaru, do którego przybyli pierwsi, a jeden z żołnierzy niemieckich pozwolił im zamienić własne spalone – na buty wojskowe. Próbowali nawet opisać jego wygląd. [...] Tymczasem dowódca III oddziału mjr poż. Jan Pietraszkiewicz przystąpił natychmiast do akcji. Oficer zmianowy ppor. poż. Janusz Hamankiewicz został wysłany w charakterze „officera operacyjnego komendy” samochodem służbowym,

¹¹⁰ A. Węgrzyn, *op. cit.*, s. 32.

¹¹¹ W czasie pożaru w PWPW 4 grudnia 1942 r. w wyniku zatrucia zmarł por. Jerzy Boruszczak – A. Jaworski, J.E. Wilczur, *op. cit.*, s. 105; J. Kulesza, *op. cit.*, s. 45

¹¹² A. Jaworski, J.E. Wilczur, *op. cit.*, s. 103.

¹¹³ A. Szczych, B. Przysłupski, A. Głowacki, M. Ksokowski, G. Mikołajczyk, *Strażakiem jest się zawsze – Zygmunt Jarosz, I generał pożarnictwa, Nestor Polskiego Pożarnictwa 1920-2007, s. a., s. 8;*

¹¹⁴ A. Jaworski, J. E. Wilczur, *op. cit.*, s. 107-109

¹¹⁵ Akcja przy ul. Poznańskiej miała miejsce we wrześniu – P. Matusak, *Straż Pożarna...*, s. 147.

na ul. Poznańską, aby dokonać „inspekcji”. [...] Pertraktacje z Niemcami trwały do godziny 2.00 w nocy. Wreszcie oficer niemiecki pozwolił ppor. Hamankiewiczowi sprostować meldunek telefoniczny, złożony wcześniej do gestapo w al. Szucha, z tym zastrzeżeniem, że zostaną wyciągnięte konsekwencje służbowe w ramach kar stosowanych w oddziale straży. W trakcie tych rozmów w oknach spalonego budynku pokazał się ponownie ogień. Niemcy polecieli strażakom ugasić go, ostrzegając jednak, że w razie ucieczki będą strzelać.

Sabotaż był niebezpieczny nie tylko dla strażaków, ale też dla polskiej ludności. Niemcy doszukując się sabotażu przy pożarze siana, grozili powieszeniem mieszkańców Ostrowca. Wydarzenie to wspominał Józef Mikuła¹¹⁶:

Okolicznym chłopom Niemcy nałożyli limit dostarczenia do Ostrowca siana, jako paszy dla koni. Siano składano w dwie duże sterty pod gołym niebem. Pewnego dnia pod jesień, stery siana zaczęły się palić. Akcja gaśnicza była utrudniona z powodu braku wody, a gdyby nawet udało się te stery uratować i tak nie nadawały by się one na paszę, ponieważ siano zostało przesycone zapachem dymu. Z miejsca Niemcy posądzili, że ten pożar powstał w wyniku sabotażu. W związku z tym aresztowano w Ostrowcu kilkudziesięciu poważnych obywateli jako zakładników i ogłoszono, że o ile sprawcy nie zostaną ujawnieni, co 5 – ty zostanie powieszony. Będący tam instruktor powiatowy ppor. poz. Gustaw Cieśliski podjął akcję ratowania zakładników.

W dochodzeniach popożarowych od razu postawił tezę, że przyczyną powstania pożaru było samozapalenie. Udowodnienie tego było bardzo trudne i wymagało poważnego zachodu. W tym celu sprowadzono niemiecką fachową literaturę pożarniczą, mówiącą o samozapaleniach oraz powołano specjalną komisję, w której brał udział przedstawiciel policji porządkowej. Niemcy za wszelką cenę chcieli uznać pożar za sabotażowy, aby mieć pretekst do zamordowania zakładników. Ponieważ w komisji przeważał autorytet przedstawiciela Policji Porządkowej, który stale również uważał, że przyczyną zapalenia było wilgotne siano stale nawilgane odpadami, pożar uznano jako samozapalenie i zakładnicy zostali uwolnieni.

Akcje sabotażowe nie opierały się wyłącznie na podpalaniu i pozorowaniu gaszenia pożarów, strażacy z zakładowych straży pożarnych m.in. uszkadzali parowozy przed oddaniem ich do eksploatacji bądź opóźniali remonty w fabryce parowozów przy ul. Kolejowej 57 w Warszawie czy też uszkadzali aparatury w fabryce „Motor” przy ul. Marszałkowskiej 23, co przekładało się na opóźnienie produkcji i przekazywanie okupantowi sprzętów gorszej jakości¹¹⁷.

2.4. Organizacja oddziałów partyzanckich

W ramach „Skały” zorganizowany został 32-osobowy oddział partyzancki złożony ze słuchaczy CSP¹¹⁸. W październiku 1943 r. na teren powiatów nowosądeckiego i limanowskiego oficerowie i podoficerowie z CSP, celem rozpoznania terenu i sił wroga oraz celem przeszkolenia bojowego¹¹⁹. Strażacy skierowani zostali do Powiatowej Szkoły Pożarnictwa w Starym Sączu, gdzie kilka miesięcy wcześniej Władysław Rzeźniczek dostarczył broń, zakwaterowani w sądeckiej szkole strażacy przeszli kilkudniowe ćwiczenia, podczas których zapoznali się z terenem, opracowali przebieg akcji oraz różne trasy marszu¹²⁰. Nad całością organizacji oddziału czuwał Leon Korzewnijkanc, a dowództwo nad oddziałem objął Leopold Kiersznowski¹²¹, który po latach wspominał organizację oddziału w następujący sposób¹²²:

Po przejściu paru kilometrów na umówionym kilometrze nastąpiło spotkanie z pozostałymi chłopcami. Tu weszliśmy w las czując całymi pierściami wolność ze świadomością, że tu gdzie jesteśmy, jest już Wolna Polska.

¹¹⁶ J. Mikuła, *op. cit.*, s. 32, 33.

¹¹⁷ A. Jaworski, J. E. Wilczur, *op. cit.*, s. 99.

¹¹⁸ Wł. Pilawski, *Strażacki Ruch Oporu*.... s. 20 - 21.

¹¹⁹ J. Zubek, *op. cit.*, s. 29; L. Kiersznowski, *Wspomnienia o Komendancie Strażackiego Ruchu Oporu „Skała”*, mps., 1974, s. 5

¹²⁰ J. Bieniek, *op. cit.*, s. 378-379

¹²¹ Ibidem, s. 378; L. Kiersznowski, *życiorys z dn. 2.06.1959*; L. Korzewnijkanc, *op. cit.*, s. 5.

¹²² L. Kiersznowski, *Wspomnienia o Komendancie*..., s.5

W kierunku wcześniej ustalonym skierowała się nasza szpica i przed zachodem słońca mieliśmy się spotkać z Wieśkiem¹²³, który wyjechał wcześniej do umówionego punktu, gdzie miał zaopatrzyć nas w broń. Po paru godzinach, gdy nastąpiło spotkanie z grupą Wieśka, dowiedzieliśmy się, że nie jest tak dobrze jak sobie wyobrażaliśmy. Kontakty nawaliły, broń nie była przygotowana. Postanowiliśmy czekać na łącznika [...]. Po przybyciu „Doliwy” postanowiono w broń zaopatrzyć się we własnym zakresie.

Pomimo kiepskiego wyposażenia i praktycznie braku przeszkolenia i doświadczenia, oddział zaatakował w dniu 21 października 1943 r. o godzinie 7.00 rano posterunek granatowej policji w Skrzydłnej. Akcja zakończyła się sukcesem, strażacy zdobyli budynek, a także łup w postaci broni, amunicji, mundurów, żywności oraz 3 policjantów¹²⁴, ranny został Andrzej Mierzanowski. Oddział nie zachowując odpowiedniej ostrożności udał się na skraj lasu, skąd partyzanci luźnymi grupkami udali się do domów miejscowych, aby dokonać poranną toaletę i przygotować śniadania. W tym samym czasie policjant z zaatakowanego posterunku zaalarmował wszystkie okoliczne posterunki Gestapo i jeszcze tego samego dnia oddział Kiersznowskiego został zaatakowany. Bilans okazał się tragiczny – zginęli Eugeniusz Ambroziński i Ryszard Idzikowski, ranny Mierzanowski nie chcąc opóźnić oddziału, postanowił zostać w lesie, pozostał z nim Zbigniew Pawłowski. Obaj wkrótce zastrzelili się nie chcąc dostać się w ręce Niemców. Oddział Kiersznowskiego w trakcie ucieczki natknął się na niemiecki patrol, w wyniku wymiany ognia zginął Artur Michalewski, ranni zostali Wiesław Lgocki i Mieczysław Augustyniak, a Jan Pryczek i Krystyna Lgocka zostali aresztowani¹²⁵.

Należy podkreślić, że w szerszej perspektywie akcja ta odbiła się na działalności „Skały” bardzo negatywnie, ponieważ w wyniku aresztowań jej działalność została praktycznie sparaliżowana. Już kilka dni po akcji w Skrzydłnej Niemcy aresztowali czołowych członków „Skały” w powiecie nowosądeckim: Stanisława Mazana, Mieczysława Wędrychowskiego i Bronisława Piwowara. W międzyczasie Niemcy zorientowali się, że aresztowana w czasie akcji w Skrzydłnej sanitariuszka, jest córką Komendanta Głównego „Skały”. Józef Mikuła wspominał, że¹²⁶:

Do celi więziennej w której siedziała córka Lgockiego wsadzono drugą kobietę, która zwierzyła się, że została aresztowana za udział w walkach partyzanckich. Córka płk. Lgockiego wielokrotnie była przesłuchiwana na okoliczność udziału w partyzantce. Na podobne przesłuchania była wzywana również jej współwięźniarka. Pewnego dnia zmaltretowaną, pobitą, prawie nieprzytomną współlokatorkę po przesłuchaniu przywleczono do celi. Ta po pewnym czasie, po przyjściu niby do przytomności, opowiedziała Lgockiej w sekrecie, że nic z niej nie wydobyto, mimo tego, mimo tego, że była katowana. Jednocześnie oznajmiono jej, że zostanie zwolniona z braku dowodów. Więźniarka owa litując się nad córką Lgockiego, zaoferowała jej przekazanie wiadomości od siebie do najbliższej rodziny tj. matki, ojca. Nie domyślając się podstępu i nie przypuszczając, że odsiadująca więźniarka jest konfidentką, Lgocka podała jej adres zamieszkania rodziców w Warszawie przy ulicy Królewskiej. W ten sposób gestapo otrzymało adres mieszkania płk. Lgockiego i pewnego dnia z tego mieszkania aresztowano ojca, matkę, siostrę i narzeczoną Wiesława i osadzono ich w więzieniu na Pawiaku.

Podobny przebieg zdarzeń opisuje w wywiadzie przeprowadzonym przez Michaela Foedrowitza Heinrich Hamann - szef Zamiejscowej Placówki Policji Bezpieczeństwa w Nowym Sączu¹²⁷:

¹²³ Chodzi o Wiesława Lgockiego.

¹²⁴ 2 policjantów postanowiło pójść z oddziałem, 1 policjant został zabrany w charakterze zakładnika.

¹²⁵ J. Bieniek, *op. cit.*, s. 379-380; *Szlak Armii Krajowej na Ziemi Limanowskiej*, 2020, red. P. Bukowiec, s. 72; J. Zubek, *op. cit.*, s. 29; L. Kiersznowski, *Wspomnienia o Komendancie...*, s. 6; A. Jaworski, J.E. Wilczur, *op. cit.*, s. 249-251.

¹²⁶ J. Mikuła, *op. cit.*, s. 41, 42.

¹²⁷ Studium Polski Podziemnej w Londynie, sygn. BI/338, M. Foedrowitz, *Wywiad udzielił Heinrich Hamann*, s. 14-16.

Jeszcze jedna sprawa konfidencka. Zdarzyło się, że w okręgu Nowy Sącz, wtedy gdy byłem już w Krakowie, został napadnięty polski posterunek policyjny [...]. Urzędnikom nic się nie stało, ale broń została zrabowana. Przypadek chciał, że następnego dnia w Krakowie w czasie akcji moi ludzie ujęli 2 osoby, które miały jeden z tych karabinów. W czasie przesłuchania wydało się, że należeli oni do grupy, która odbyła kurs w polskiej szkole strażackiej w Starym Sączu, a w drodze powrotnej do Warszawy napadli na ten posterunek. Była też przy tym niejaka Pani Lgocka. Jakiś czas temu, mogło być to kilka miesięcy, Spilker w ramach swoich kompetencji jako kierownik wydziału IV-A przy dowódcy Sipo (BdS) zwołał wszystkich kierowników wydziałów IV-A – czterech dowódców i oznajmił nam, że dowódca policji bezpieczeństwa planuje aresztowanie ogółu polskich strażaków w akcji błyskawicznej, czyli ujęcie wszystkich! Ktoś mu powiedział, że straż pożarna zorganizowana jest całkowicie w ruch oporu, a ten w swej prostocie w to uwierzył. My, kierownicy pionu IV-A powinniśmy zająć w stosunku do tego stanowisko, więc ja na to, że to nonsens ujmować tych ludzi, kto bowiem miałby ich przesłuchać? Co urzędnik miałby takiemu strażakowi zarzucać? „Czy jesteś w ruchu oporu?” Skąd mieliby się ci wszyscy urzędnicy wziąć? Najpierw musiałby się znaleźć na to materiał. Koledzy oczywiście przytakiwali mi. Potem rozeszliśmy się i uzgodniliśmy, że szczególnie nacisk należałoby położyć na procesy, w których odgrywaliby jakąś rolę strażacy [...]. Wydało się więc teraz, że Lgocka była córką zwierzchnika polskiej straży pożarnej, który miał swą siedzibę w Warszawie. Przez nią musimy dotrzeć teraz do szefów, ale jak? Powiedziałem do swego tłumacza: „słuchaj no, potrzebuję gryps od Lgockiej, zrób to jak chcesz, ale jakoś musisz go od niej wyłudzić, że chce zawiadomić swych bliskich”. I facet udaje się na Montelupich i zabiera się do roboty w korytarzu jako sprzątac. Nadchodzi z podwórza spacerowicze i chcą udać się do swoich cel. Wtedy on zdziwiony woła: „Ach, Krystyna!” Ona całkiem osłupiała, chciała się jeszcze czegoś dowiedzieć. On na to: „spokojnie teraz, ktoś nadchodzi”. Następnego dnia spotyka ją znowu i zamienia parę słów z nią i pozwala spostrzec, jakby w najbliższych dniach miał być zwolniony. „Och, czy mógłby pan zabrać coś dla mnie?” „Tak, ale musi to być zrobione strasznie ostrożnie”. I następnego dnia daje mu ona gryps na warszawski adres.

W dalszej części wywiadu Hamann wspomina, że aresztowany został szef sztabu i jednocześnie narzeczony Krystyny¹²⁸, który¹²⁹:

Zdradził całą organizację również w dystrykcie lubelskim, lwowskim i radomskim, wszystkich kierowników, znał ich przecież [...]. Wymienił on wtedy wszystkie kierownicze osoby w różnych dystryktach, szacunkowo 20 – 30 osób, ale wszyscy czołowi funkcjonariusze. To była własna organizacja czynnej straży pożarnej, która należała naturalnie też do AK.

W związku z przekazaniem grypsu w Warszawie aresztowano Jerzego Lgockiego, jego żonę Janinę oraz córkę Danutę. Wszystkich osadzono na Pawiaku¹³⁰, skąd Janina z Danutą zostały przeniesione do KL Ravensbrück¹³¹, Jerzy natomiast przeniesiony został do KL Stutthof¹³², a następnie we wrześniu lub październiku 1944 r. osadzony został w KL Neuengamme, gdzie zmarł 25 stycznia 1945 r.¹³³. Krystyna 20 czerwca 1944 r. dołączyła do matki i siostry w KL Ravensbrück¹³⁴, gdzie szczęśliwie doczekała wyzwolenia.

Oprócz aresztowania Komendanta Głównego „Skały”, w listopadzie 1943 r. aresztowano także następujących powiatowych instruktorów pożarnictwa związanych z organizacją¹³⁵:

- Stanisława Mazana (Instruktor Pożarnictwa w Nowym Sączu) wraz z Mieczysławem

¹²⁸ Autorowi nie udało się ustalić, kim mógłby być wspomniany szef sztabu. Na pewno nie chodzi tu o Leona Korzewnikjanca. W rozmowie z autorem na temat tego wydarzenia Krystyna Orlik-Rückemann nie wspominała, żeby w tamtym okresie była zaręczona z jakimkolwiek członkiem „Skały”.

¹²⁹ M. Foedrowitz, *op. cit.*, s. 15-16.

¹³⁰ Relacja Mieczysława Domańskiego

¹³¹ ITS Archives, sygn. 1.1.35.1/3769336, *Transport z Pawiaka do Ravensbrück przybył 27 V 1944.*

¹³² Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie, sygn. 1-IIB-10, *Listy transportowe więźniów*

¹³³ ITS Archives, sygn. 1.1.30.1/3417813, *Death lists (postwar compilation from the death books Neuengamme)*; sygn. 1.1.30.1/3413039, *Prisoner death certificates Neuengamme.*

¹³⁴ ITS Archives, sygn. 1.1.35.1/3769048, *Transport von Krakau.*

¹³⁵ Wł. Pilawski, *op. cit.*, s. 21; A. Stefaniak-Guzik, *wspomnienie o ppor. poż. mgr. Tadeuszu Baranie*, mps., 2023, str. 8-9.

- Wędrychowskim i Bronisławem Piwowarem;
- Kazimierza Głęba (zastępca Instruktora Pożarnictwa w Jaśle)
 - Eugeniusza Kaudelke (Instruktor Pożarnictwa w Bochni);
 - Tadeusza Barana (Instruktor Pożarnictwa w Nowym Targu);
 - Karola Gołęba (Instruktor Pożarnictwa w Miechowie);
 - Michała Szaromę (Instruktor Pożarnictwa w Jaśle);
 - Edwarda Guniewicza (Instruktor Pożarnictwa w Myślenicach);
 - Jana Dębickiego (zastępca Instruktora Pożarnictwa w Tarnowie).

Wszyscy zostali rozstrzelani, co sparaliżowało działalność „Skały” na terenie dystryktu krakowskiego.

W swej relacji L. Korzewnikjanc wspomina o istnieniu leśnej grupy „Skały” pod dowództwem Mikołaja Wołka oraz grup partyzanckich w okręgu Warszawskim pod dowództwem por. Wiesława Borowskiego i Sroczyńskiego. Także w Okręgu Radom-Częstochowa nadmienia o istnieniu oddziału partyzanckiego działającego w rejonie Częstochowy pod dowództwem kpt. Lucjana Wagnera ps. „Biały”¹³⁶. Brak jednak szerszych informacji na temat działalności tych jednostek i pewności, czy oddziały te działały w ramach „Skały” czy w ramach Korpusu Bezpieczeństwa.

2.5. Udzielanie pomocy i schronienia młodzieży oraz osobom starszym z różnych organizacji podziemnych walczących z okupantem hitlerowskim oraz organizowane wspólnie z PCK schronisk dla inwalidów wojennych

Jak można zauważyć we wcześniej przytoczonej relacji Andrzeja Węgrzyna, strażackie szeregi stanowiły schronienie dla młodzieży polskiej, która zagrożona była wywozem do Niemiec. Zatrudnianie młodzieży w zawodowych strażach jak i w oddziałach LHD było zaleceniem Lgockiego, który chciał chronić polską młodzież przed łapankami¹³⁷. W związku z tym w Generalnej Guberni zorganizowano ok. 250 nowych ochotniczych straży pożarnych oraz 11 straży zawodowych¹³⁸. Okupant doceniał organizację polskich strażaków, jednak chcąc zapobiec masowemu wstępowaniu w szeregi straży, ustalił szczegółowe kryteria dla kandydatów na strażaków¹³⁹:

(1) Do straży pożarnych mogą być przyjmowane tylko osoby zdrowe i silne, mające dobrą opinię.

(2) Do straży pożarnej nie mogą należeć:

- 1. Żydzi,*
- 2. Ubezważnieni,*
- 3. Karani ciężkim więzieniem,*
- 4. Osoby, nie posiadające obywatelskich praw honorowych,*
- 5. Osoby, które odrzuci Starosta Powiatowy (Miejski).*

Masowe wydawanie legitymacji strażackich było niezwykle ryzykowne, czego dowodzi przykład Kazimierza Paska, odpowiedzialnego za wydawanie legitymacji strażackich: w połowie 1943 r. kompetencje Paska do przygotowywania i wydawania legitymacji miał przejąć Niemiec. Pasek nie mogąc rozliczyć się z wydawanymi nadliczbowo legitymacjami, udał się do Eugeniusza Rusieckiego pracującego jako komendant ZSP w PWPW, który skontaktował Paska z administratorem z ramienia Niemców Antonim Szwadkiem, który wydał wymaganą

¹³⁶ L. Korzewnikjanc, *op. cit.*, s. 4-5.

¹³⁷ J. Mikuła, *op. cit.*, s. 38.

¹³⁸ Wł. Pilawski, *Strażacki Ruch Oporu...*, s. 34.

¹³⁹ § 5 (1) – (2) *Verordnung über den Feuerschutz im Generalgouvernement*

przez Paska ilość legitymacji¹⁴⁰. Pasek również podrabiał dokumenty, np. własnoręcznie zmienił z negatywnej na pozytywną decyzję o przyjęciu do Warszawskiej Straży Ogniowej 11 osób, odrzuconych wcześniej przez dyrektora biura, w którym zatrudniony był Pasek¹⁴¹. Znany jest przypadek ujęcia na granicy polsko-czeskiej człowieka, posiadającego legitymację wystawioną przez OSP Czerniaków. Tylko dzięki spreparowaniu dokumentów przez Wacława Grzankowskiego i Antoniego Barcikowskiego uchwały o usunięciu złapanego strażaka z czerniakowskiej OSP, Pasek nie poniósł konsekwencji¹⁴². Podobny przypadek masowego wydawania legitymacji miał miejsce w Ostrowi Mazowieckiej, gdzie tamtejszy powaitowy instruktor pożarnictwa wydał ok. 1200 legitymacji ponad rzeczywisty stan¹⁴³.

Osoby poszukiwane przez Niemców oraz zagrożone wywozem do III Rzeszy znajdowały schronienie nie tylko w Centralnej Szkole Pożarniczej, ale też w strażach pożarnych na terenie Generalnej Guberni. Przykładem jest np. Zawodowa Straż Pożarna działająca w Zakopanem, w budynkach której komendant ZSP Stanisław Gałek ukrywał m.in. uciekinierów z powstania warszawskiego, w tym córkę Bolesława Bauera, Wandę¹⁴⁴. Jak już zostało wspomniane, legitymacja strażacka skutecznie chroniła od wywozu na roboty do Niemiec, ale też dawała możliwość poruszania się po godzinie policyjnej. W związku z tym była ona bezcenna dla członków innych organizacji konspiracyjnych. Konspiratorzy nie tylko ukrywali się w szeregach strażackich, ale też prowadzili działalność wykorzystując posiadane legitymacje, przykładem jest postać Mieczysława Bielenina ps. „Ramzes”, szefa II oddziału komendy okręgu Radomsko-Kieleckiego AK, który otrzymał mundur i legitymację strażacką, wraz z komendantem zakładowej straży pożarnej z zakładów Baty przewiózł części silnika rakiety V1 do Warszawy, które następnie zostały przekazane do Londynu¹⁴⁵. W kwestię organizacji schronisk PCK szczególnie zaangażowany był dr Władysław Grzankowski ps. „Prus”, członek Komendy Głównej „Skały” oraz prezes Polskiego Czerwonego Krzyża oddział Warszawa – Południe i OSP Czerniaków. Odpowiedzialny był za zorganizowanie konspiracyjnego schroniska przy ul. Górskiej dla rannych obrońców Westerplatte, przywiezionych do Warszawy pod koniec 1939 r.¹⁴⁶ Finansowanie schroniska zapewniał Marian Filipek, dyrektor PZUW¹⁴⁷. W schronisku przebywało 25 żołnierzy, dla których wystawiono fałszywe akty zgonów oraz zaopatrzone w spreparowane przez członków „Skały” dowody osobiste. Funkcjonowanie schroniska było możliwe dzięki wsparciu finansowemu przekazywanemu przez firmy takie jak E. Wedel czy Lilpop, Rau i Loewenstein. Osobą odpowiedzialną za zdobywanie środków finansowych była Loda Halama – aktorka i tancerka. Z początkiem 1942 r. schronisko zostało zlikwidowane, a o los jego byłych podopiecznych zadbały osoby prywatne oraz OSP Czerniaków¹⁴⁸.

2.6. Organizacja łączności

¹⁴⁰ A. Jaworski, J. E. Wilczur, *op. cit.*, s. 132.

¹⁴¹ Ibidem, s. 131.

¹⁴² Ibidem, s. 133-134

¹⁴³ Wł. Pilawski, *Strażacki Ruch Oporu...*, s. 36.

¹⁴⁴ Cz. Kościński, M. Mantyka, Cz. Kosiba, *100 lat Straży Pożarnej w Zakopanem*, 1989 s. 52-53; Archiwum Historii Mówionej, *Wanda Załoga „Kawka”* <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/wanda-zaloga.3524.html> (dostęp 2.06.2023).

¹⁴⁵ M. Bielenin, *Temat nie dokończony* w: *Przekrój*, nr 2170 (02/1987), s. 10-11.

¹⁴⁶ A. Jaworski, J.E. Wilczur, *op. cit.*, s., 94.

¹⁴⁷ P. Matusak, *Straż Pożarna...*, s. 117

¹⁴⁸ A. Jaworski, J.E. Wilczur, *op. cit.*, s. 94-95.

„Skala” dysponowała własną siatką kurierską i wywiadowczą. Kontakt z Londynem utrzymywany był za pomocą kurierów działających na linii Warszawa - Praga¹⁴⁹ - Wiedeń – Bałkany – Bliski Wschód – Londyn. Za obsługę odcinka Warszawa – Praga odpowiedzialni byli Władysław Rzeźniczek oraz Bronisław Budyn¹⁵⁰. Organizatorem szlaku kurierskiego na Węgry przez Przełęcz Dukielską był wspomniany już Stanisław Mazan, za obsługę szlaku odpowiadali Józef Modlich i Andrzej Surowiak z OSP Szczawnica¹⁵¹. Informacje uzyskiwane przez konspiratorów dotyczyły m.in. nastrojów panujących wśród okupanta, planowanych łapanek, ruchach policji czy planowanych pacyfikacjach. Swoją działalność wywiadowczą w czasie okupacji opisywał w następujący sposób Waclaw Ziółkowski¹⁵²:

W czasie okupacji niemieckiej przez grono kolegów ze straży pożarnych został wciągnięty do tajnej organizacji „Skala”, właściwie za pośrednictwem adv. Grzankowskiego i p.plk. Kalinowskiego i innych. [...] W 1942 r. za wiedzą prezesa Pol. Czerw. Krzyża adv. Grzankowskiego Władysława i na jego polecenie za legitymacją P.C.K. wystawioną przez niego w porozumieniu z kierownikiem Czerwonego Krzyża został wysłany do Mińska Litewskiego formalnie dla załatwienia spraw repatriacyjnych, ponieważ Pol. Czerw. Krzyż rzekomo dostał informacje, że na terenie Mińska Litewskiego znajdują się Polacy, którzy chcą wrócić do tzw. Guberni Generalnej. Właściwe zadanie inż. Waclawa Ziółkowskiego było: a) zebrać informacje na zapleczu wojsk niemieckich odnośnie ruchów tychże wojsk na tamtym odcinku, b) ustalić jakie formacje przechodzą w kierunku frontu i w jakich ilościach pociągów i wagonów, c) dowiedzieć się o ile jest to możliwe nazwiska każdego dowódcy poszczególnych oddziałów, ustalić ilość oficerów w oddziale i właściwy kierunek skierowania np. za pośrednictwem dróżnika i służby kolejowej. W Mińsku Litewskim był około pół roku. Czterokrotnie był w Warszawie podczas pełnienia obowiązków i zdawał raporty adv. Grzankowskiemu dla ich dalszego przekazania. Zadanie to było bardzo trudne, bo nie można się było po pierwsze dać rozpoznać, a po drugie nie można było narazić władz Pol. Czerw. Krzyża.

Szczególnie ważne dla członków „Skaly” były informacje dotyczące planowanych aresztowań, czego przykład stanowi relacja członka KG „Skaly”, Waclawa Grzankowskiego „Prusa”¹⁵³:

[...] Mjr Prus-Grzankowski miał być aresztowany przez władze okupacyjne, lecz uprzedzony przez mjr Paska, który doręczył mu kenkartę na nazwisko Jana Świerczyńskiego musiał się już ukrywać pod nowym nazwiskiem.

Punkty i skrzynki kontaktowe zlokalizowane były w strażach lub w mieszkaniach strażaków – np. na terenie Nowego Sącza skrzynka znajdował się w mieszkaniu kpt. Stanisława Ciesielczyka, komendanta ZSP w Nowym Sączu, prowadzona był przez jego córkę Stanisławę ps. „Marysia” przy współpracy por. poż. Józefa Rojka¹⁵⁴. Przykłady podobnej działalności można odnaleźć w Dystrykcie Radomskim, gdzie w domach powiatowych instruktorów pożarnictwa w Piotrkowie i Radomiu odbywały się konspiracyjne spotkania, mieściły się składnie ulotek, nasłuchiowano radia itp. Kurierkami były m.in. żona (Alicja Małyńska ps. „Ala”, w relacji L. Korzewnikjancza wymieniana jako szef ośrodka przerzutowego i łączności terenowej)¹⁵⁵ i córka por. poż. Kazimierza Małyński oraz żona i córka kpt. poż. Konstantego Jurkowskiego¹⁵⁶.

¹⁴⁹ Punkt kontaktowy w Pradze zlokalizowany był w mieszkaniu Jana Prichodka przy ul. Prikopy 20.

¹⁵⁰ J. Bieniek, *op. cit.*, s. 375; Wł. Pilawski, *Strażacki Ruch Oporu...*, s. 49.

¹⁵¹ P. Matusak, *Udział strażaków w walce o niepodległość w okresie II wojny światowej w: Zeszyty Historyczne ZOSP RP*, t. 1, s. 80; Wł. Pilawski, *Strażacki Ruch Oporu...*, s. 49; J. Łamaszewski, Wł. Pilawski, *Księga poległych funkcjonariuszy pożarnictwa i strażaków ochotników 1939-1945*, s. 153

¹⁵² W. Ziółkowski, *op. cit.*

¹⁵³ Wł. Grzankowski, *Relacja dr Władysława Grzankowskiego, mps., s.a., s.l.*

¹⁵⁴ J. Bieniek, *op. cit.*, s. 376; J. Moniczewski, L. Buczak, L. Mazan, *op. cit.*, s. 92

¹⁵⁵ L. Korzewnikjancz, *op. cit.*, s. 5

¹⁵⁶ J. Mikula, *op. cit.*, s. 29-30

Niektóre informacje strażacy zdobywali dzięki uprzejmości Niemców, przykład stanowi nieznany z imienia i nazwiska podoficer OrPo, nadzorujący oddział LHD przy ZSP w Radomiu. Informował on strażaków o planowanych łapankach, kontrolach domów, czy wywozem Polaków na roboty do III Rzeszy¹⁵⁷.

2.7. Prowadzenie warsztatów rusznikarskich

Na temat działania warsztatów rusznikarskich prowadzonych przez członków „Skała” wspominał Antoni Kwaśniewski, który w swej relacji pisał, że *współpracowałem w warsztacie rusznikarskim przy naprawie broni dla szkolnej grupy strażackiej na Żoliborzu ul. Słowackiego 52.*¹⁵⁸ W warsztatach CSP prowadzona była także produkcja granatów R-42 potocznie nazywanych „sidolówkami”¹⁵⁹.

Korzewnikajnc w swej relacji przywołuje istniejący w ramach Okręgu Warszawskiego ośrodek przerzutowy, techniczny i napraw broni, kierowany przez inż. Bazylego Zdunikowskiego, w Okręgu Krakowskim ośrodkiem technicznym i naprawy broni kierować miał Eugeniusz Goławski¹⁶⁰.

3. Współpraca z innymi organizacjami

Przez cały okres okupacji „Skała” współpracowała z wieloma organizacjami konspiracyjnymi na różnych polach – przykładem jest wspomniane wcześniej szkolenie wojskowe realizowane w ramach szkolenia pożarniczego dla członków AK, KB, BCh czy GL PPS. Polami współpracy z innymi organizacjami były:

- pomoc organizacjom konspiracyjnym poprzez przechowywanie broni, udostępnianie samochodów strażackich czy udostępnianie pomieszczeń straży;
- działalność dywersyjna i sabotażowa – m.in. podpalanie i sabotowanie pożarów w Wytwórni Papierów Wartościowych we współpracy z grupą PWB/17/S AK¹⁶¹ czy gaszenie podpalonych obiektów przez dywersantów z AK – wg raportów ZWZ-AK można przypisać podpalenie 46 fabryk, 5 szybów naftowych oraz 130 magazynów wojskowych w latach 1940-1944¹⁶²;
- legalizacja – współpraca z działającą w PWPW grupą PWB/17/S AK przy wydawaniu lewych dokumentów;
- działalność wywiadowcza – w Dystrykcie Lubelskim por. poż. Władysław Piławski przekazywał informacje o dyslokacji jednostek Wehrmachtu, oddziałów SS, policji, ruchach i przemieszczeniach wojsk, planowanych łapankach i akcjach pacyfikacyjnych kpt. Adamowi Wisławskiemu ps. „Błocki”, który został ustanowiony łącznikiem przez Józefa Spychalskiego, komendanta Okręgu Lubelskiego Służby Zwycięstwu Polski¹⁶³. Ważną postacią w tej działalności był Marian Filipek, który jako Kierownik Administracyjny Pożarnictwa w GG i

¹⁵⁷ Ibidem, s. 24.

¹⁵⁸ A. Kwaśniewski, *op. cit.*

¹⁵⁹ A. Jaworski, J.E. Wilczur, *op. cit.*, s. 124.

¹⁶⁰ L. Korzewnikajnc, *op. cit.*, s. 4-5.

¹⁶¹ J. Kulesza, *Reduta PWPW*, s. 46.

¹⁶² P. Matusak, *Ruch oporu w przemyśle wojennym okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939 – 1945*, Warszawa 1983, s. 94-109.

¹⁶³ Wł. Piławski, *Strażacki Ruch Oporu...*, s. 28.

dyrektor PZUW przekazywał wywiadowi ZWZ-AK informacje gospodarcze oraz wydawał legitymacje strażackie i policyjne agentom ZWZ-AK¹⁶⁴;

- organizacja łączności – jesienią 1944 r. w Częstochowie do J. Mikuły zgłosił się przedstawiciel Delegatury Rządu z Londynu w stopniu pułkownika, który zaproponował Mikule dostarczenie pewnej paczki z Piotrkowa do Częstochowy. Wspomniana paczka zawierała *kilka tysięcy dolarów na cele konspiracyjne*. Mikuła również wspominał o przetransportowaniu do Warszawy przedstawiciela Rządu Londyńskiego, który wylądował w lessach w okolicach Kozienic. Zadanie to zrealizowano korzystając z wozu bojowego radomskiej straży¹⁶⁵.

Nieobce były sytuacje, gdzie członkowie „Skały” byli jednocześnie członkami innych organizacji, czego najlepszy przykład stanowi córka Komendanta Głównego „Skały” – Krystyna, która oprócz zaangażowania w działalności w konspiracji kierowanej przez ojca była również członkiem AK¹⁶⁶. Na temat przynależności do innych organizacji pisał w swej relacji L. Kiersznowski¹⁶⁷:

[...] Całość organizacji pokrywała się z rozmieszczeniem jednostek straży pożarnych, które traktowane były jako garnizony – załężki związków wojskowych. W tym celu ogromna większość Komendantów powiatowych była wtajemniczona w ogólne ramy działania Strażackiego Ruchu Oporu, a jej członkowie podlegali w zasadzie taktycznie dowódcom terenowym AK pod względem wojskowym i w zależności od terenu i dominacji innych organizacji ściśle współpracowali z Gwardią i Armią Ludową np. Obszar Opatowski czy B.Ch. obszar Lubelski. Przynależność do innych ugrupowań była b. dobrze widziana w Strażackim Ruchu Oporu, co świadczy o wysoce demokratycznym podejściu Kierownictwa tej organizacji.

3.1 Wsparcie powstańców w warszawskim getcie

Strażacy związani ze „Skałą” niejednokrotnie pomagali żydom w trudnych latach okupacji, m.in. poprzez ukrywanie ich w szeregach strażackich i wydawanie „lewych” dokumentów. Przykładem takiej akcji jest pomoc w ucieczce z getta grupie inteligencji żydowskiej, która została następnie zaopatrzona w dokumenty poświadczające zatrudnienie w straży. Osobą odpowiedzialną za tą akcję z ramienia KG „Skały” był Władysław Grzankowski¹⁶⁸. Na terenie swojego majątku żydów ukrywał Bolesław Chomicz¹⁶⁹.

Pomoc ta była szczególnie widoczna w czasie trwania powstania w getcie w Warszawie. Strażacy przrzucali żywność, surowce oraz broń dla powstańców, wywozili ludzi z getta oraz przekazywali powstańcom informacje o ruchach Niemców¹⁷⁰. W pomoc szczególnie zaangażowany był IV oddział WSO na terenie którego zorganizowano przy pomocy podziemnego przejścia punkt kontaktowy Żydowskiego Związku Wojskowego. Dzięki temu kanałowi członkowie AK mieli możliwość szkolenia członków ŻŻW i Żydowskiej Organizacji Bojowej. Podobne podziemne przejście mieściło się na terenie I oddziału WSO, za pomocą którego utrzymywano kontakt z konspiracją żydowską w getcie¹⁷¹.

Żydów z warszawskiego getta miał wywozić Władysław Rzeźniczek, który dysponował samochodem z tablicą *Polizei*, która umożliwiała mu wjazd na teren getta bez konieczności

¹⁶⁴ P. Matusak, *Straż Pożarna...*, s. 148-149.

¹⁶⁵ J. Mikuła, *op. cit.*, s. 23.

¹⁶⁶ *Wywiad z Krystyną Orlik-Ruckemann.*

¹⁶⁷ L. Kiersznowski, *Wspomnienia o Komendancie...*, s. 1-2.

¹⁶⁸ A. Jaworski, J.E. Wilczur, *op. cit.*, s. 159.

¹⁶⁹ *Ibidem.*

¹⁷⁰ T. Bednarczyk, *OW-KB a organizacja ruchu oporu w getcie warszawskim*, Warszawa 1968, s. 16-17

¹⁷¹ P. Matusak, *Straż Pożarna...*, s. 157.

kontroli ze strony Niemców. Wywiezionych stamtąd żydów przewoził w różne miejsca, m.in. do Powiatowej Szkoły Pożarnictwa w Starym Sączu, gdzie powiatowy instruktor pożarnictwa w Nowym Sączu Stanisław Mazan przekazywał ich do punktów przerzutowych w Kosarzyskach, stamtąd kurierzy przekazywali uciekinierów w ręce Międzynarodowego Komitetu Pomocy Żydom¹⁷². Podobną akcję wywozu z getta prowadził Henryk Empacher, który miał wywieźć za pomocą samochodu strażackiego ok. 50 żydów ukrywających się w kościele Narodzenia Najświętszej Maryi Panny¹⁷³. Żydów wywiezionych z getta w głąb kraju mieli przewozić także członkowie OSP na Czerniakowie, Kępie, Bródnie i Wawrzyszewie¹⁷⁴

O pomocy żydom w czasie okupacji wspominał w swym życiorysie A. Jaworski¹⁷⁵:

Okres ponure okupacji jest jakby drugą częścią działalności, który wymagał wiele ofiarności, umiejętności i patriotyzmu w walce z pożarami i okupantem.

Sz szczególnie bogaty okres tej /okupacyjnej/ działalności, który wymagał wiele rozważnego działania przypadł w czasie stworzenia przez hitlerowców getta warszawskiego, gdzie ze względu na uczuciowo ludzkich pomagano w różny możliwy sposób ludności żydowskiej [...].

Ilość i różnorodność tej pomocy również nie można ująć w życiorysie, polegała ona na pomysłach, które stwarzała sytuacja jak wyprowadzenie około 130 osób po drabinie drążkowej ustawionej aby Niemcy nie zauważyli w oficynie t.zw. „szopy tapicerskiej”/z III piętra/ przy ul. Nalewki 41 w pierwszym dniu powstania /chyba 19.IV.43 r./ gdyż Niemcy obstawili karabinami klatki i chcieli tę ludność żywcem spalić, wywiezienie kilku młodych żydów z getta w przebraniu strażackim, a dzieci w schowkach wozów strażackich, przewożenie materiałów jak: rozkazy, grypsy itp. przekazywanych przez Ż.O.B. z getta i do getta z części aryjskiej, przekazywanie grupom bojowym Ż.O.B. kierunków wyjść z pierścieni otaczających hitlerowców, przewożenie do dzielnicy żydowskiej w getcie t.zw. małym i dużym chleba i t.p.

Tadeusz Bednarczyk przywołuje listę najbardziej zasłużonych strażaków związanych ze „Skałą”, którzy wspierali powstańców w getcie: Michał Pogorzelski, Stanisław i Zbigniew Drożdżeńscy, Czesław Zygnerski, Leopold Kiersznowski, Jan Markiewicz, Jan Chełmiński, Jerzy Stahl, Józef Banasiak, Józef Staniszewski, Jerzy Gradowski, Karol Rajzacher, Henryk Empacher, Augustyn Jaworski, Antoni Barcikowski, Antoni Kwaśniewski, Stanisław Dutkiewicz, Jan Olesiak, Stanisław Roszczyk, Leon Korzewnikjanc oraz Bolesław Chomicz¹⁷⁶

3.2. Relacje z ZWZ-AK

Pomimo przytoczonych przykładów współpracy z ZWZ-AK zdarzały się sytuacje, które świadczą o pewnej wrogości w relacjach ZWZ-AK i „Skały”. Szczególnie negatywnie odnoszono się do Komendanta Głównego „Skały”, o którym wywiad ZWZ-AK przysyłał następujące raporty:

W związku z akcją niemiecką dążącą do utworzenia w społeczeństwie polskim nastawienia antybolszewickiego zanotować należy intensywną działalność w tym względzie niejakiego Lgockiego, który na terenie Polski Podziemnej rozwija bardzo intensywną propagandę w kierunku tworzenia Legionu Antybolszewickiego. Tworzy on rzekomo tajną organizację o nazwie Zjednoczenie Narodowe do Walki z Bolszewizmem. W/w nie przebiera w środkach celem werbowania ludzi, rozporządza dużymi sumami pieniędzy i usiłuje tworzyć pozory pracy konspiracyjnej.

Osoba w/w znana jest z tworzenia Legionu Zaolziańskiego na Śląsku. Po wkroczeniu Niemców poszedł zaraz na współpracę z okupantem, został głównym inspektorem straży ogniowej w GG i urzędował stale w Krakowie. Cieszy się całkowitym zaufaniem władz niemieckich [...] L. plk. Straży Ogniowej cieszy się w niej dobrą

¹⁷² J. Bieniek, *op. cit.*, s. 378.

¹⁷³ T. Bednarczyk, *Obowiązek silniejszy od śmierci*, Warszawa 1982, s. 133

¹⁷⁴ T. Bednarczyk: *Strażacka akcja pomocy Żydom*. „Prawo i Życie” 1966 nr 8, s. 4, 7.

¹⁷⁵ A. Jaworski, *Życiorys*, mps., Warszawa 1963, s. 2.

¹⁷⁶ T. Bednarczyk, *Obowiązek...*, s. 134.

opinią. Co do jego osoby przyszło od „25” zapytanie do „C9”. Lgocki na terenie Straży tworzy organizację, rozporządzając dużymi kapitałami. „25” twierdzi, że Lgocki posiada kontakty w Gepo [...]177

Oficer Straży Pożarnej Lgocki natychmiast po wkroczeniu Niemców nawiązał z nimi bardzo bliskie stosunki. Jego protektorem był major policji „wypadkowej” Meinl. Z Meynem Lgocki często włóczył się po knajpach itp. L. był bardzo wrogo ustosunkowany do wszelkich prac konspiracyjnych i na terenie Straży Pożarnej systematycznie agitował za lojalnością wobec okupanta. [...] L. piętnowany był w prasie polskiej w latach 1939/40 jako osobnik ubliżający godności narodowej przez kontakt towarzyski z Niemcami.

Drugą sprawą, której dużo czasu i uwagi poświęcił „Pleban” była sprawa Lgockiego. Lgocki – podpułkownik Straży Pożarnej w Warszawie, legionista, człowiek o wielkich stosunkach i „ciemnej” przeszłości, był twórcą organizacji – o ile pamiętam – Korpus Bezpieczeństwa. Organizacja ta miała, mimo pozorów pracy niepodległościowej, bardzo ciemne kulisy. Jerzy Lgocki wciągał do niej, niemal drogą przymusu, pracowników Straży Ogniowej oraz wiele osób spoza tej instytucji, przy tym robił to wszystko głośno, bez zachowania jakiegokolwiek bezpieczeństwa. Dawalo to już dużo do myślenia, tym więcej, że Lgocki był wyraźnie faworyzowany przez władze niemieckie. Dostał na przykład mieszkanie, które fikcyjnie zapisane było na inne nazwisko (ul. Królewska) z całkowitym urzędzeniem.

Według relacji pracowników Straży Ogniowej, Lgocki był sprawcą aresztowania Głównego Komendanta Straży Ogniowej w Warszawie¹⁷⁸.

Poza tym awans na podpułkownika Straży Ogniowej otrzymał również od władz niemieckich, gdyż przed wojną był tylko majorem¹⁷⁹.

Również w raporcie skierowanym do Naczelnego Wodza Władysława Sikorskiego z listopada 1940 r., został wymieniony jako osoba pracująca w Gestapo¹⁸⁰.

Wszelkim oskarżeniom o współpracę z Niemcami przeczą relacje członków „Skały”, którzy o swym Komendancie wypowiadali się w pozytywnym świetle:

Na początku roku 1941 władze Polski Podziemnej na spotkaniu z Jerzym Lgockim przekazują rozkaz przyjęcia stanowiska Kierownika Technicznego [...] Decyzję swoją uzasadniają tym, że jest on Komendantem „SKAŁY”, ma wyższe wykształcenie, dobrze włada językiem niemieckim, posiada duży zmysł organizacyjny, inteligencję oraz dobre rozeznanie środowiska strażackiego, co jest niezbędne w pracy na tym stanowisku. Ponadto wzięto pod uwagę fakt, że mjr WP Jerzy Lgocki całym swoim życiem udowodnił wysoką postawę patriotyczną w wiernej służbie dla Ojczyzny. Po przyjęciu do wiadomości i wykonania przekazanego rozkazu mjr Jerzy Lgocki oświadczył, że przyjmuje ten rozkaz i że zdaje sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności wynikającej z przyjęcia tak bardzo trudnych i poważnych zadań które przypadną do wykonania z tytułu pełnienia tego stanowiska. Prosił jedynie obecnych, ażeby w razie przeżycia tej strasznej wojny potwierdzili, że funkcję tą przyjął na wyraźny rozkaz Władzy Polski Walczącej¹⁸¹

Należy jednocześnie podkreślić, że od samego zarania Strażackiego Ruchu Oporu, właśnie jej Komendant potrafił u niemieckich władz uzyskać zgodę na zmianę umundurowania i odznak służbowych w Korpusie Zawodowym i Ochotniczym. To On wprowadził jednolite umundurowanie i dystynkcje typu obowiązującego w Wojsku Polskim, co szczególnie dla młodzieży zorganizowanej w strażach miało ogromne znaczenie. Natomiast ludziom niezorientowanym dawalo takie osiągnięcie dużo do myślenia, zawodowym zaś „krytykantom”, którzy zazdrościli Mu tych wewnętrznych sukcesów w postaci umundurowania umożliwiło sianie znaków zapytania: „no tak, ale za jaką cenę?”. Dla nas, młodych wtedy zapaleńców i bez reszty opanowanych myślą wielkiej walki zbrojnej, te odgłosy były b. bolesne, skoro zaś w końcowej fazie, kiedy organizacja nasza wcielona została do OWKB [...] przeszliśmy wiele goryczy np. w obozie jenieckim Lamsdorf, gdzie traktowano nas jako komunistów.

¹⁷⁷ Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego, Związek Walki Zbrojnej-Armia Krajowa, sygn. III/19/21, t.13, s. 126

¹⁷⁸ Podobne oskarżenia względem Lgockiego padły ze strony Henryka Boruckiego, Komendanta Polskiej Armii Ludowej.

¹⁷⁹ A. Rószkiewicz-Litwinowiczowa, *Trudne decyzje, kontrwywiad Okręgu Warszawa 1943-1944*, Warszawa 1991, s. 27.

¹⁸⁰ Archiwum Instytutu Polskiego im. Gen. Wł. Sikorskiego w Londynie, sygn. PRM.46A, *Sprawozdanie z 3-tygodniowego pobytu w kraju (listopad 1940)*, s. 13.

¹⁸¹ B. Bauer, *Wspomnienia o płk. Jerzym Lgockim*, s. 2.

To są fakty. Na polityce co prawda nikt z nas się wtedy nie znał, lecz dla młodego człowieka, mającego 20-24 lata było to wielkim wstrząsem. Dopiero po wojnie, po paru latach dowiedzieliśmy się, że byliśmy podporządkowani bezpośrednio Generalowi Sikorskiemu, a płk. Jerzy Lgocki prowadził nas zgodnie z Jego duchem i czasie, który wyznaczył Gen. Sikorski¹⁸²

Spotykając się ze mną oświadczył, że tego kontaktu specjalnie szukał, przyjeżdżając z Warszawy, aby podzielić się ze mną informacjami w sprawie organizowania polskich straży pożarnych na terenie Generalnej Guberni oraz, że władze Gen. Gub. proponowały mu objęcie funkcji głównego doradcy technicznego pożarnictwa Gen. Guberni, celem zorganizowania polskich straży pożarnych do walki z pożarami na terenie całej Guberni. Chciałby usłyszeć opinię na powyższy temat. Jednocześnie wyczułem jego zażenowanie czy należy przyjąć niemieckie propozycje, ponieważ jest patriotą. Nienawidzi Niemców – mówił - czy jako polskiemu żołnierzowi wypada wysługiwać się okupantowi?¹⁸³

Na podstawie zachowanych relacji należy zauważyć, że Lgocki przejawiał antyniemiecką postawę co najmniej od czasów III powstania śląskiego¹⁸⁴. Wspomniane przez wywiad *bardzo bliskie stosunki* z Niemcami, szczególnie z przywołanym Ulrichem Meinlem, kierownikiem oddziału straży pożarnych przy Dowódcy Policji Bezpieczeństwa w Generalnym Gubernatorstwie, były wyłącznie elementem działalności konspiracyjnej. Meinl był przychylnie ustosunkowany do Polaków, wg relacji miał towarzyski charakter i zdarzało mu się upijać do nieprzytomności. Takie sytuacje stwarzały możliwość, jak to określił J. Mikuła, *bezcelnego* organizowania ruchu oporu, a także umożliwiały wgląd w jego korespondencję służbową, która dostarczała cennych informacji dla konspiratorów¹⁸⁵. We wspomnieniach Stanisława Komorowskiego zwraca uwagę następujący fragment¹⁸⁶:

W październiku zostałem powiadomiony przez mjra Pietraszkiewicza, że mam udać się do Krakowa na rozmowę z mjr Lgockim. Głowilem się co za przyczyna. Przecież dopiero był w Warszawie w ubiegłym tygodniu, i wszystko odbyło się przepisowo, to znaczy, że mjr Meinl się upił, że dyrygował chórem i odśpiewany był hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Pomoc Meinla była nieoceniona w przypadku zwolnienia z KL Auschwitz Bolesława Budyna, aresztowanego i osadzonego w KL Auschwitz. W 1943 r. Kierownik Techniczny Pożarnictwa Tadeusz Busza, zwrócił się do Heinza Günthera (następca U. Meinla na stanowisku kierownika oddziału straży pożarnych przy Dowódcy Policji Bezpieczeństwa w GG) z wnioskiem o zwolnienie z obozu B. Budyna. Günther przygotował pismo do Berlina, które otrzymał Władysław Rzeźniczek i wraz z bratem Bronisława, Stanisławem, udał się do U. Meinla, służącego wtedy w Zawodowej Straży Pożarnej w Berlinie. Meinl ułatwił im dostęp do odpowiedniej komórki Gestapo, dzięki czemu Budyn został zwolniony po upływie 3 miesięcy. Nie był to jedyny tego typu przypadek – dzięki Meinlowi w 1941 r. udało zwolnić się również z Auschwitz aspiranta poż. Stefana Rosady, aresztowanego w 1939 r.¹⁸⁷

Wg A. Jaworskiego i J.E. Wilczura, „Skała” od 1940 r. była objęta akcją scaleniową, którą z ramienia KG ZWZ kierował Ludwik Muzyczka ps. „Benedykt”. Akcja scaleniowa miała być podzielona na 3 części:

1. Scalenie pełne – wchłonięcie „Skały” przez AK;
2. Scalenie częściowe – połączenie wojska, dowódcy „Skały” mieliby wejść w skład sztabów poszczególnych jednostek AK;

¹⁸² L. Kiersznowski, *Wspomnienia o Komendancie...*, s. 2.

¹⁸³ J. Mikuła, *op. cit.*, s. 13, 14.

¹⁸⁴ I. Nowak, *Krew za papierosa w: Godzina druga, walki pod Górą św. Anny w czasie trzeciego powstania na Górnym Śląsku w 1921 r.*, 1959, s. 189, 190.

¹⁸⁵ J. Mikuła, *op. cit.*, s. 22

¹⁸⁶ St. Komorowski, *Rozmowa z płk Lgockim*, s. 1

¹⁸⁷ Wł. Piławski, *Strażacki Ruch Oporu...*, s. 41

3. Scalenie pełne, z zastrzeżeniem, że oddziały „Skały” posiadałyby własne nazwy organizacyjne, ale taktycznie podporządkowane byłyby AK¹⁸⁸.

Scalenie „Skały” z ZWZ-AK nie powiodło się, ze względu na chęć zachowania samodzielności zarówno organizacyjnej jak i politycznej od AK¹⁸⁹, argumentowaną m.in. specyfiką „Skały”. Część osób wskazuje, że przeszkodą całkowitemu scaleniu były względy ambicjonalne KG „Skały”, który obawiał się ograniczenia swych kompetencji w kierowaniu strażami pożarnymi i „Skały”¹⁹⁰. Mimo akcji scaleniowej i współpracy z ZWZ-AK na różnych polach, zdarzały się sytuacje, które mogą świadczyć o wręcz wrogim nastawieniu w stosunku do „Skały”, przykładem jest relacja Stanisława Komorowskiego, który został skierowany do Rzeszowa celem tworzenia struktur „Skały”¹⁹¹:

Któregoś dnia przyjechał kapitan Gołowski z Krakowa z rozkazem ustnym od pułkownika Lgockiego, przekazując mnie i koledze Uzarowiczowi polecenie zorganizowania tajnej organizacji „Skała”, opartej na członkach ochotniczych straży i zawodowych. Zaskoczeni byliśmy obaj, bo jak informował mnie w późniejszej rozmowie kpt. Uzarowicz, teren cały opanowany był przez AK i wyczulem, że Uzarowicz jest w tej organizacji, choć zaprzeczał kiedy pytałem [...].

Bardzo często przesiadywałem w biurze do późnego wieczora. Kiedyś ktoś zapukał, na głośnie „wejść”, otwarto się drzwi, zza których weszło trzech mężczyzn. Dobry wieczór – dobry wieczór, czym mogę służyć o tej porze, zapytałem, wskazując krzesło żeby siedli. Kiedy usiedli, jeden z przybyłych wskazując na drzwi do sąsiedniego pokoju, gdzie urzędował decernent, zapytał czy tam ktoś jest. Nikogo nie ma – odparłem, wówczas drugi zaczął przyciszonym głosem mówić: Pan jest z Warszawy, my pana obserwujemy, otrzymał pan polecenie organizowania „Skały”. Organizacja Lgockiego jest nielegalna i nie pozwolimy w podokręgu na próby. Proszę przyjąć to jako ostrzeżenie pierwsze i ostatnie. Przeciwników likwidujemy, to wszystko, dobranoc. Wyszli tak jak weszli. Popatrzyłem przez okno i widziałem jak się rozplynęli w trzy strony.

W tydzień później wezwany na odprawę do Krakowa, odbyłem rozmowę w cztery oczy z płk Lgockim naświetlając sytuację, szczególnie trudną dla mnie, przybysza. Z rozmowy wynioskowałem, że to nie były tylko moje obiekcje, bo widać było zdenerwowanie u zawsze opanowanego pułkownika. Na zakończenie rozmowy jak gdyby przyrzekł, że będzie się starał osiągnąć porozumienie, i że już były rozmowy prowadzone, tylko trwają targi o miejsce w hierarchii w przysłym rządzie [...].

Pewne poprawienie stosunków z AK można zaobserwować od 1943 r., kiedy to szef Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK zwrócił życiorys i wszelkie materiały dotyczące Lgockiego, Bolesław Kozubowski ps. „Pleban” informował, że KG AK nie chce rozpracowywać sprawy, uważając Lgockiego za człowieka bez winy¹⁹². 21 kwietnia 1943 r. Szefostwo Biur Wojskowych KG AK pisało, że¹⁹³:

[...] wg naszych dotychczasowych, źródłowych informacji i sprawdzeń – Lg. jest dobrym Polakiem (ma jednak wielu wrogów).

Strażakom, którzy uczestniczyli w akcji w Skrzydłnej w październiku 1943 r. i przedostali się na teren powiatu myślenickiego, pomógł oddział AK dowodzony przez Józefa Mysiora ps. „Prąd”, dzięki któremu zostali przerzuceni partiami do Warszawy. Z uwagi na aresztowania kierowniczej kadry „Skały” w powiecie nowosądeckim, Lgocki początkiem listopada 1943 r. planował zorganizować akcję rozbicia więzienia Gestapo w Nowym Sączu. W tym celu kontaktował się z Inspektoratami Nowy Sącz i Jasło AK. Nowosądecki Inspektorat był przeciwny planom, ze względu na szansę niepowodzenia, a także na możliwość odwetu

¹⁸⁸ A. Jaworski, J.E. Wilczur, *op. cit.*, s. 86.

¹⁸⁹ Ibidem

¹⁹⁰ Wł. Piławski, *Strażacki Ruch Oporu...*, s. 26; J. Bieniek, *op. cit.*, s. 373.

¹⁹¹ St. Komorowski, *op. cit.*, s. 7,8.

¹⁹² A. Rószkiewicz-Litwinowiczowa, *op. cit.*, s. 27, 28

¹⁹³ AWIH, Związek Walki Zbrojnej-Armia Krajowa, sygn. III/31/11, str. 150.

okupanta, mimo to udostępnił „Skale” na rzecz planowanej akcji kilka melin w rejonie Gorzkowa oraz komórkę wywiadu działającego w murach więzienia, aby skonsultować z więzionymi tam strażakami szczegóły planu. Z jasielskiego inspektoratu przybyli tamtejsi żołnierze Kedywu i *specjaliści od rozbijania więzień* – Stanisław Kostka ps. „Dąbrowa” oraz Zbigniew Zawila ps. „Żbik” – uczestnicy akcji rozbicia więzienia w Jaśle. Akcji ostatecznie nie zorganizowano, ze względu na przeniesienie więźniów do więzienia na Montelupich w Krakowie¹⁹⁴.

Wszystkie oskarżenia kierowane pod adresem Lgockiego należy traktować jako element walki politycznej. Wg Tadeusza Bednarczyka osią sporu było ukierunkowanie „Skały” w stronę obozu gen. Sikorskiego, nie zaś w stronę sanacyjnego ZWZ-AK. Kierowana przez Lgockiego organizacja weszła w skład Centralnego Komitetu Organizacji Niepodległościowych¹⁹⁵. Początek CKON sięga września 1939 r., kiedy gen. Władysław Sikorski opuszczając kraj uczynił politycznym pełnomocnikiem dr Ryszarda Świętochłowskiego, który następnie powołał CKON jak zrzeszenie sił politycznych popierające Sikorskiego. Wg Stanisława Salmonowicza CKON gromadził *marginesowe organizacje konspiracyjne*¹⁹⁶, Czesław Brzoza zauważa, że brak jest niezbitych dowodów na mianowanie Świętochłowskiego reprezentantem Sikorskiego w kraju¹⁹⁷. T. Bednarczyk uważa, że śmierć Lgockiego była na rękę AK i kieruje oskarżenia w jej stronę dość poważne oskarżenia¹⁹⁸:

Mimo ogromnych nacisków i straszenia go¹⁹⁹, Lgocki [...] nie chciał podporządkować się prosanacyjnej AK, ani wcześniej sanacyjnemu ZWZ [...]. Zemścili się na nim później niszcząc mu rodzinę rękami gestapo. [...] zginął i sam Lgocki, doprowadzony przez łączniczkę AK do umówionych gestapowców dla wykupienia syna por. Wiesława z więzienia i dostał się w pułapkę. Chcąc pokryć tę konfuzję AK spisała go na listę agentów gestapo. [...] Lgocki został aresztowany pod koniec 1943 r., a zamęczony w marcu 1944 r. w obozie w Stutthofie, ku radości sanatorów z AK, jego kolegów z legionów, wściekłych na niego za to, że nie chciał im się podporządkować, a nawet ich zwalczał, to też pomogli mu zejść ze sceny.

Trudno jednak zweryfikować autentyczność oskarżeń kierowanych w stronę AK.

3.3. Relacje z Korpusem Bezpieczeństwa

Zdecydowanie lepsze relacje łączyły „Skałę” z organizacją Korpus Bezpieczeństwa. Organizacja ta powstała 15 listopada 1943 r. w wyniku połączenia Organizacji Wojskowej Kadra Bezpieczeństwa, Związku Polski Niepodległej, Zbrojnego Wyzwolenia i innych organizacji²⁰⁰. Komendantem KB został dotychczasowy Komendant Zbrojnego Wyzwolenia, Andrzej Petrykowski ps. „Tarnawa”. Z tego okresu historii KB zachowała się nominacja A. Petrykowskiego na KG KB²⁰¹:

¹⁹⁴ J. Bieniek, *op. cit.*, s. 382, 383; Wł. Pilawski, *Strażacki Ruch Oporu...*, s. 29; *Pod nosem wroga uwolnili 66 więźniów* (<https://www.jaslo4u.pl/pod-nosem-wroga-uwolnili-66-wiezniow-newsy-jaslo-19052>, dostęp 26.06.2023)

¹⁹⁵ P. Matusak, *Straż Pożarna...*, s. 124,125

¹⁹⁶ St. Salmonowicz, *Ludwik Muzyczka „Benedykt”*, s. 109-110

¹⁹⁷ C. Brzoza, *Polska w czasach niepodległości i II wojny światowej (1918 - 1945)*, Kraków 2003, s. 310-311

¹⁹⁸ T. Bednarczyk, *Rys historyczny...*, s. 40, 62.

¹⁹⁹ Bednarczyk przywołuje sytuację, w której oficer KG ZWZ ps. „Wąsal” groził Lgoickiemu w 1941 r. słowami *Jurek podporządkuj się nam bo cię zgonimy* – T. Bednarczyk, *rys historyczny...*, s. 50.

²⁰⁰ A. Petrykowski, *Życiorys*, mps., s.a., s. 2

²⁰¹ Pismo KG KB z dn. 21.12.1943 r.

Do

Pana Tarnawy
Komendanta Zbrojnego Wyzwolenia

Komenda Zjednoczonych Organizacji K.B. i „Skała” na posiedzeniu Sztabu dnia 20.XII.1943 r. postanowiła złożyć Komendanturę K.B. i „Skały” w ręce Pana Komendanta.

Jednocześnie Komenda K.B. i „Skała” nadaje Panu, jako naszemu Komendantowi stopień pułkownika.

p.o. Komendanta Głównego
Wilk, mjr.

Od momentu wejścia w skład KB, L. Korzewnikjanc (pełniący po połączeniu funkcję Szefa Sztabu KB) uważał, że „Skała” (jako część KB) była podporządkowana AK do 26 lipca 1944 r., po tym terminie została podporządkowana Armii Ludowej²⁰². Władysław Pilawski zauważa, że o połączeniu „Skały” z KB dowiedzieli się dopiero w latach 70. XX wieku, po wydaniu publikacji *Strażacka Wierność*²⁰³. Ten okres w historii „Skały” jest najbardziej skomplikowanym w rozdziałem w jej historii, dlatego zostanie przybliżony na podstawie szczytkowych relacji i opracowań historii KB autorstwa byłych członków tej organizacji.

„Tarnawa” realizując linie polityczną Zbrojnego Wyzwolenia starał się stworzyć formację niezależną od Delegatury Rządu, partii politycznych i PPR. Polityczne zwierzchnictwo nad KB sprawowała Rada Obrony Narodu pod przewodnictwem Antoniego Karczewskiego²⁰⁴. 26 lipca 1944 r. podczas spotkania z udziałem Andrzeja i Zbigniewa Petrykowskich, zostało zawarte porozumienie z Armią Ludową²⁰⁵, a następnego dnia podobne porozumienie zawarto z Polską Armią Ludową²⁰⁶. 29 lipca 1944 r. „Tarnawa” i Leon Bąkowski ps. „Rawicz” opuścili Warszawę, celem przedostania się do gen. Michała Żymierskiego oraz premiera Stanisława Mikołajczyka, celem wręczenia apelu o powstrzymanie wybuchu powstania warszawskiego²⁰⁷. Petrykowski utrzymywał, że do Lublina udał się na polecenie RON – podobne stanowisko podziela Tadeusz Bednarczyk²⁰⁸. Jednak pozostałe źródła i relacje

²⁰² L. Korzewnikjanc, *op. cit.*, s. 9.

²⁰³ Wł. Pilawski, *Strażacki Ruch Oporu...*, s. 1; A. Jaworski, J.E. Wilczur, *op. cit.*, s. 87, 88.

²⁰⁴ A. Janiszek, *Rys historyczny OW-KB*, mps., s. 17

²⁰⁵ W opracowaniach istnieją spory, czy porozumienie z AL. Zostało faktycznie zawarte – wg relacji Józefa Sęk-Małeckiego z AL porozumienie zostało zawarte, wg wersji Andrzeja Klimowicza umowa nie została zawarta – J. Lissowski, *OW-KB-AK, Zarys historii*, s. 8; J. Wiśniewski, *OW-KB-AK jako organizacja macierzysta I-go Baonu „Nałęcz”*, mps., Warszawa 1990, s. 11.

²⁰⁶ A. Janiszek, *op. cit.*, s. 17; T. Bednarczyk, *op. cit.*, s. 57; A. Jaworski, J.E. Wilczur, *op. cit.*, s. 88

²⁰⁷ Biogram Andrzeja Petrykowskiego w: A. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939 – 1944*, t. 2, s. 147

²⁰⁸ T. Bednarczyk, *Walka i pomoc. OW-KB a organizacja ruchu oporu w getcie warszawski*, Warszawa 1968, s. 24.

byłych członków KB wskazują, że uczynił to samowolnie bez powiadomienia KG AK, KB czy AL. Część kadry KB dowiedziała się o tym fakcie w trakcie powstania²⁰⁹. Głównym argumentem „Tarnawy” za podporządkowaniem się PKWN była teza, że trzeba [...] *zająć stanowisko polityczne po stronie PKWN ponieważ AK wcześniej czy później musi przystąpić do scalenia z WP*²¹⁰.

W dniu 14 sierpnia 1944 r. „Tarnawa” i „Rawicz” w Lublinie podpisali następujące dokumenty²¹¹:

Ku jedności narodowej
Deklaracja Komendy Głównej Korpusu Bezpieczeństwa

Do
Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego
na ręce Ob. Przewodniczącego

Wobec rozgrywających się bezpośrednio na ziemiach polskich wypadków wojennych i działalności Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, w realnej ocenie następujących po sobie wydarzeń, Rada Obrony Narodu (R.O.N.), skupiająca w sobie 47 organizacji społecznych, zawodowych i politycznych, stojących dotychczas zdala od wszelkich rozgrywek politycznych, zgodnie ze swym założeniem obrony narodu przed jego bijologicznym wyniszczeniem, w imię twórczej i pozytywnej pracy dla powstającej ze zgliszcz i pożarów nowej, silnej i demokratycznej Polski, zgłasza swój pełny akces i oddaje swe siły Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia narodowego, wyłonionemu przez Krajową Radę Narodową.

Lublin, dn. 14.VIII.1944

Za prezydium Rady Obrony Narodu
Komisarz Obrony
(-) Andrzejewski-Tarnawa, płk.
(-) Ster-Rawicz, płk

Do
Ob. Generała Broni Michała Rola-Żymierskiego
Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego

Zgodnie z obowiązkami przypadającymi Korpusowi Bezpieczeństwa na oswabadzanych ziemiach polskich, niniejszym melduję ob. Generalowi oddanie do Jego dyspozycji dowodzonego przezemnie K.M. wraz z wszystkimi agendami.

Załączam jednocześnie wydany w tej mierze rozkaz do wszystkich jednostek K.B. oraz podległych mi organizacji.

M.p. 14.VIII.1944

(-) Andrzej Tarnawa, pułkownik
(-) Rawicz, pułkownik
Szef Sztabu

Rozkaz
Komenda Główna
Korpusu Bezpieczeństwa

M.p. dn.14.VIII.1944 r.

Do wszystkich oddziałów K.B. oraz podległych mi organizacji wojskowych i pomocniczej służby kobiet jak to: (Skala, Zbrojne Wyzwolenie, Związek Powstańców Górnośląskich, Orleńta i Pomocnicza Służba Kobiet).

Rozstrzygająca walka z najeźdźcą w wyniku swym oswobodziła dużą część Kraju spod jarzma

²⁰⁹ J. Lissowski, *op. cit.*, s. 8; A. Janiszek, *op. cit.*, s. 17; J. Sobierajski, *Organizacja Wojskowa-Kadra Bezpieczeństwa-Korpus Bezpieczeństwa i rys historyczny WKS B Wojskowy Korpus Służby Bezpieczeństwa (1941-1942 i 45)*, mps., s. 4

²¹⁰ J. Wiśniowki, *op. cit.*, s. 5

²¹¹ Rzeczpospolita, organ Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, nr 18, 20.08.1944 r.

niemieckiego barbarzyńcy.

W przymierzu z Armią Radziecką kroczy na pomoc uwięzionej, bohaterskiej Warszawie, walczącej bezprzykładnie z bestialskim okupantem Wojsko Polskie pod naczelnym dowództwem gen. broni Roli-Żymierskiego, którego jedna z armii pod bezpośrednimi rozkazami gen. dywizji Zygmunta Berlinga rozpoczęła bój o Stolicę.

K.B., którego powołaniem jest wnosić realny wkład porządku w budowę Polski silnej i demokratycznej nie może w tych historycznych chwilach tkwić w bezczynności.

Wobec powyższego rozkazuje wszystkim podległym mi oddziałom i organizacjom podporządkować się niezwłocznie zarządzeniom Naczelnego Dowódcy W.P. gen. broni Michała Roli-Żymierskiego.

M.P. dnia 14.VIII.1944 r.

Komendant Główny K.B.

(-) Andrzej Tarnawa, pułkownik

Szef Sztabu

(-) Rawicz, pułkownik

W związku z wyjazdem „Tarnawy”, pełniącym obowiązki KG KB został Leon Korzewnikjanc, dotychczasowy Szef Sztabu KB²¹². Po wybuchu powstania warszawskiego Korzewnikjanc wydał rozkaz podporządkowania się lokalnym dowódcą AK, w wyniku przeprowadzonych rozmów wydany został rozkaz nr 15 z dn. 12 sierpnia 1944 r.²¹³:

W SPRAWIE Korpusu Bezpieczeństwa

Wobec zaszłych nieporozumień co do organizacji „Korpus Bezpieczeństwa” (K.B.), kola miarodajnie wyjaśniają, że:

1) KB jest organizacją wywodzącą się z przeciwnieckiej konspiracji w latach 1940-1944; obecnie KB podporządkował się całkowicie dowództwu Armii Krajowej.

2) Komendant Okręgu Warszawskiego zarządził, że legitymacje wystawione przez Komendę KB winny być honorowane przez wszystkie wojskowe organy kontrolujące, tak samo jak legitymacje AK. Wszystkie przepisy i rozkazy, którym podlegają żołnierze AK. stosują się również do żołnierzy K.B.

Od samego początku powstania wokół KB krążyły kontrowersyjne opinie związane z kontaktami z AL, dowództwo AK informowało, że *wszystkie oddziały KB już od 1.08.1944 r. są rozkazem podporządkowane dowódcom lokalnych odcinków AK*. Po audycji radiowej „Tarnawy” i ogłoszeniu rozkazu o podporządkowaniu się KB Roli-Żymierskiemu, Korzewnikjanc w meldunku do „Montera” prosił o podanie do wiadomości informacji, o taktycznym podporządkowaniu oddziałów KB Komendantowi Okręgu Warszawskiego AK. Wywiad AK donosił, że korpus oficerki KB ustosunkował się niezdecydowanie co do rozkazu „Tarnawy” i obawiał się, że decyzja ta może stać się przyczyną rozłamu w KB. Korzewnikjanc również informował, że „Tarnawa” przed wyjazdem nie konsultował się z kierownictwem KB i nie otrzymał mandatu na podporządkowanie KB Roli-Żymierskiemu²¹⁴.

22 sierpnia 1944 r. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego wydało następujący rozkaz²¹⁵:

²¹² J. Lissowski, *op. cit.*, s. 9.

²¹³ *Biuletyn Informacyjny*, nr 50/258 z dn. 13.08.1944, s. 2

²¹⁴ J. Lissowski, *op. cit.*, s. 11-12

²¹⁵ *Rzeczpospolita, organ Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego*, nr 22, 24.08.1944.

Rozkaz Nr. 9

Przyjmując za podstawę podporządkowanie się moim rozkazom „Korpusu Bezpieczeństwa” i Wojskowego Korpusu Służby Bezpieczeństwa wraz z podległymi mu organizacjami jak: Skala, Zbrojne Wyzwolenie, Związek Powstańców Górnosląskich, Organizacja Młodzieży „Orlęta” i Pomocnicza Służba Kobiet, zarządzam:

1. Rozwiązanie z dniem dzisiejszym na terenach wyzwolonych Organizacji: Korpus Bezpieczeństwa, Wojskowy Korpus Służby Bezpieczeństwa wraz z podległymi mu Organizacjami jak: Skala, Zbrojne Wyzwolenie, Związek Powstańców Górnosląskich, Organizacja Młodzieży „Orlęta” i Pomocnicza Służba Kobiet. Organizacje te prześlą wszystkie swe agendy, broń i zaopatrzenie w myśl rozkazu płk. Tarnawy, przydzielonego do Sztabu Głównego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego.
2. Oficerowie i podchorążowie Korpusu Bezpieczeństwa i Wojskowego Korpusu Służby Bezpieczeństwa zgłaszają się do Wojska Polskiego poprzez właściwą Komendę Uzupelnień, legitymując się ostatnim przydziałem w zatwierdzonym stopniu.
3. Komendanci Straży Pożarnych zawodowych i ochotniczych po rozwiązaniu organizacji konspiracyjnej „Skala” prześlą poprzez właściwe Komendy Uzupelnień oficerów i podoficerów do Wojska Polskiego, w ten sposób, aby dalsze pełnienie obowiązków dla służby użyteczności publicznej nie natrafiało na trudności [...]

NACZELNY DOWÓDCA WOJSKA POLSKIEGO
Michał ROLA-ŻYMIERSKI
General broni

Pomimo wydania rozkazu żadna jednostka KB walcząca w powstaniu nie została rozwiązana. Protest przeciwko rozkazowi po ucieczce z obozu koncentracyjnego w Majdanku wydali Komendant Główny Organizacji Wojskowej w latach 1939 - 1940 Witold Orzechowski „Longinus” i Szef Operacyjny Komendy Głównej Kadry Bezpieczeństwa Andrzej Janiszek ps. „Andrzej”²¹⁶. Sytuację KB w powstaniu nie ułatwiał fakt, że na mocy zawartych wcześniej porozumień (o czym nie był informowany zwierzchnik KB z ramienia KG AK Ludwik Muzyczka²¹⁷), 16 września 1944 r. sformowano Połączone Siły Zbrojne KB, AL i PAL²¹⁸. PSZ politycznie uznawały zwierzchnictwo PKWN, natomiast taktycznie uznawały zwierzchnictwo AK, pod koniec powstania oddziały KB zostały wcielone do Warszawskiego Korpusu AK, a po upadku powstania brani byli do niewoli niemieckiej jak żołnierze AK.

Analizując relacje można zauważyć 3 rozbieżne stanowiska dotyczące podporządkowania KB, a także i „Skały”:

1. KB (w tym „Skała”) połączył się z AL i uznało zwierzchnictwo PKWN i Dowództwa Naczelnego Wojska Polskiego – L. Korzewnikjanc, A. Petrykowski, H. Bajon;

2. KB (w tym „Skała”) nie mógł połączyć się z AL i uznać zwierzchnictwa PKWN i Dowództwa Naczelnego WP, ze względu na brak upoważnienia i poinformowania KG KB, zwierzchnik z ramienia KG AK nie został poinformowany o tym fakcie. KB uznawało taktyczne zwierzchnictwo AK – A. Janiszek;

3. Członkowie „Skały” nie mogą być uznawani za członków AL, ze względu na brak konsultacji z kierownictwem „Skały”, L. Korzewnikjanc po akcji w Skrzydłnej miał zostać usunięty ze stanowiska Szefa Sztabu „Skały” i nie reprezentował interesów „Skały” w KG KB – Wł. Pilawski.

²¹⁶ A. Janiszek, *op. cit.*, s. 21

²¹⁷ Ibidem

²¹⁸ Leksykon oddziałów powstania warszawskiego, red. K. Utracka, Warszawa 2021, s. 423

Dyskusja nad dziejami KB w okresie od grudnia 1943 r. do października 1943 r. nie została rozstrzygnięta przez samych byłych żołnierzy KB. Zgodnie jednak stwierdzali, że *ten fragment historii naszej organizacji jest najbardziej dyskusyjny*²¹⁹.

4. Udział członków „Skały” w powstaniu warszawskim

Pomijając kwestie podporządkowania „Skały”, warto w skrócie przedstawić udział członków w tej organizacji w walkach w czasie powstania warszawskiego, pomimo faktu, że „Skała” nie wystawiła samodzielnego oddziału zbrojnego. O udziale członków „Skały” w powstaniu pisał Cz. Zygnerski²²⁰:

Żołnierze Strażackiego Ruchu Oporu „Skała” KB w swej masie 1) walczą na barykadach stolicy 2) pełnią ciężką służbę p.pożarową na czele z szefem ochrony przeciwpożarowej 3) pełnią służbę w szeregach Straży Obywatelskiej pod dławem oficera Skały KB dr. praw Władysława Grzankowskiego.

W opozycji do relacji Zygnerskiego stoi Wł. Piławski, który uważał, że²²¹:

[...] Należy stwierdzić, że członkowie Strażackiego Ruchu Oporu SKAŁA nie walczyli w czasie Powstania Warszawskiego w oddziałach KB, tylko wchodzili w skład samodzielnych oddziałów straży pożarnej, które podczas całego powstania gasiły pożary, ratowały ludzi oraz uczestniczyły w walkach z hitlerowskim okupantem.

Część powstańców wywodzących się ze „Skały” *de facto* walczyła w oddziałach KB pod dowództwem L. Korzewnikjanca – m.in. w szeregach I batalionu szturmowego „Nałęcz” (członkami „Skały” walczącymi w batalionie „Nałęcz” byli Leopold Kiersznowski i Krzysztof Jachimowicz²²²) ale także w szeregach AK – przykładem jest zorganizowany ze słuchaczy CSP 259. Samodzielny Pluton Strażaków liczący 32 osoby pod dowództwem ppor. poż. Bronisława Bauera ps. „Karol”²²³ wchodził w skład zgrupowania „Żywiciel”. Działała także „Grupa techniczna” złożona z 2 oficerów pożarnictwa, 2 podoficerów i jednego strażaka²²⁴. W szeregach AK walczył także Eugeniusz Rusiecki jako dowódca oddziału ochrony PWB/17/S²²⁵, w tym oddziale członkiem „Skały” był również jeden z jego podkomendnych Jerzy Kowalski ps. „Jur”²²⁶.

Część strażaków pracująca w WSO nie walczyła z bronią w ręku, pełnili jednak służbę przeciwpożarową, która w strukturach powstańczych podporządkowana była Wojskowej Służbie Ochrony Powstania AK²²⁷. Szefem służby przeciwpożarowej miasta stołecznego Warszawy był Zbigniew Borowy, jego zastępcą Kazimierz Pasek, oficerami współpracującymi byli Michał Pogorzelski, Jan Czapski, Czesław Czmocho, Jan Korzybski i Zbigniew Grzywaczewski²²⁸. Służba kierowana przez Z. Borowego liczyła 150 osób, mimo olbrzymiego

²¹⁹ J. Lissowski, *op. cit.*, s. 7.

²²⁰ Cz. Zygnerski, *Życiorys*, mps., s.a., s. 2.

²²¹ Wł. Piławski, *Strażacki Ruch Oporu...*, s. 64.

²²² R. Budzanowski, *Batalion KB Nałęcz w Powstaniu Warszawskim*, Warszawa 2004, s. 95, 103

²²³ St. Bieleń, B. Kwiatkowska-Basałaj, J. Pietrzak-Krekora, M. Pieńkowska, A. Sarna, H. Turska, M. Zdanowski, *op. cit.*, s. 39; J. Gutkowski, *Strażacy w Powstaniu Warszawskim cz. 1* w: *Przegląd Pożarniczy* 8/2014, s. 41

²²⁴ St. Bieleń, B. Kwiatkowska-Basałaj, J. Pietrzak-Krekora, M. Pieńkowska, A. Sarna, H. Turska, M. Zdanowski, *op. cit.*, s. 39.

²²⁵ J. Kulesza, *Reduta PWPW*, s. 32; *Leksykon Oddziałów Powstania Warszawskiego*, s. 241.

²²⁶ J. Kulesza, *Pamięci strażaka Jurka Kowalskiego „Jura”* w: *Powstaniec Warszawski*, nr 41(1), 2003, s. 80, 81

²²⁷ P. Matusak, *Straż Pożarna...*, s. 169.

²²⁸ A. Jaworski, J.E. Wilczur, *op. cit.*, s. 172

poświęcenia, strażakom udało ugasić się niewielką część pożarów²²⁹. O trudach służby w okresie powstania wspominał Augustyn Jaworski²³⁰:

Okres Powstania Warszawskiego to również przebogaty i pelen zadawalającej świadomości ze spełnionego obowiązku w historycznym czasie walk z okupantem w heroicznych warunkach. Walka z pożarami i różnorodne ratownictwo były trudniejsze niż utrzymanie barykady, a walkę i pracę strażaków traktowano na równi z akcją bojową wojskową. Mój udział w tych walkach to Wola, następnie pomoc przy wyzwoleniu więźniów z Pawiaka, I-szy Oddział Straży Nalewki 3m Pasaż „Simosna”, Stare Miasto, a po przejściu kanałami różne akcje w Śródmieściu – plac Napoleona, Trzech Krzyży, Krucza itd., do 6.10.1944 r.

Straż Obywatelska kierowana przez Wł. Grzankowskiego powstała w połowie sierpnia 1944 r., działała na terenie Śródmieścia²³¹, miała na celu utrzymanie ładu i porządku publicznego. Z inicjatywy Grzankowskiego w ramach Straży Obywatelskiej powołano Służbę Ochrony, współpracującą ze strażakami. Przykładem współpracy jest gaszenie bomb zapalających przy ul. Koszykowej 28. Przy SO funkcjonowała również służba opieki nad ludnością cywilną, kierowana przez Juliana Piechnika. Odpowiedzialny był on za zorganizowanie 3 kuchni polowych i 2 punktów dożywiania, z których wydawano pożywienie przez cały okres powstania dla najbiedniejszej ludności Warszawy. Codziennie korzystało z niej ok. 2000 osób. W czasie powstania poległo 121 członków SO²³². W rozkazie pożegnalnym L. Korzewnikjanc napisał²³³:

[...] Za wypełnienie z honorem przyjętych na siebie obowiązków i pełnej poświęcenia pracy należą się Komendzie Głównej Straży Obywatelskiej słowa uznania

Najważniejszymi przedstawicielami „Skały” w powstaniu warszawskim byli:

1. Leon Korzewnikjanc – p.o. KG KB i dowódca oddziałów KB w powstaniu warszawskim, Szef Sztabu PSZ KB, AL i PAL;
2. Leopold Kiersznowski – dowódca I kompani i zastępca dowódcy I batalionu szturmowego KB „Nałęcz”;
3. Eugeniusz Rusiecki – dowódca oddziału ochrony grupy PWB/17/S oraz członek KG KB;
4. Bronisław Bauer – dowódca 259. Samodzielnego Plutonu Strażaków (AK)
5. Władysław Grzankowski – Komendant Główny Straży Obywatelskiej.

Część powstańców związanych ze „Skałą” została wzięta do niewoli (np. L. Kiersznowski), część wyszła z ludnością cywilną i kontynuowała walkę z Niemcami (np. L. Korzewnikjanc).

5. Podsumowanie

Strażacki Ruch Oporu „Skała” to organizacja o wyjątkowym znaczeniu dla historii polskiego pożarnictwa. Powstała w odpowiedzi na wyzwania i trudności, z jakimi borykali się strażacy podczas okresu okupacji. Ze względu na swoją specyfikę była wyjątkową organizacją wyróżniającą się w szeregu wszystkich ówczesnie działających organizacji konspiracyjnych. W momencie powstania „Skała” dysponowała praktycznie gotową siatką konspiracyjną, która powstała w środowisku zarówno zawodowych jak i ochotniczych straży pożarnych. Strażacy-konspiratorzy nie musieli poszukiwać lokali do prowadzenia działalności, gdyż mogli ją

²²⁹ J. Gutkowski, *Strażacy w Powstaniu...*, s. 51.

²³⁰ A. Jaworski, *Życiorys*, mps., Warszawa 1963, s. 2

²³¹ P. Matusak, *Straż Pożarna...*, s. 268

²³² Wł. Grzankowski, *op. cit.*

²³³ A. Jaworski, J.E. Wilczur, *op. cit.*, s. 190-192,

realizować na terenie remiz, poszczególnych oddziałach Warszawskiej Straży Ogniowej czy Centralnej Szkoły Pożarniczej. Na uwagę zasługuje również fakt zorganizowania siatki konspiracyjnej praktycznie równoległe do struktur straży ogniowych w Generalnym Gubernatorstwie. Było to możliwe dzięki jednoczesnemu sprawowaniu funkcji Komendanta Głównego „Skały” i Kierownika Technicznego Pożarnictwa w GG przez Jerzego Lgockiego. Lgocki, mimo wielu prób zdeprecjonowania, był niezłomnym patriotą, czym zyskał sympatię podkomendnych, którzy po upływie wielu lat wspominali, że mieli zaszczyt służyć pod rozkazami wspaniałego dowódcy, wymagającego oficera obdarzonego wielką odwagą i charakterem. Opisując Lgockiego, Leopold Kiersznowski pisał, że [...] *Jego brawura często przypominała mi bohaterską postawę Prezydenta Stefana Starzyńskiego i to, że został postawiony na swoje stanowisko właśnie w Ratuszu Warszawskim kojarzy mi się jakby wcieleniem w Niego zapachu, hartu, odwagi, organizacji i poświęcenia dla Polskiej Sprawy przez bohaterskiego Prezydenta, który tak pięknie zapisał się w historii Warszawy*²³⁴. Kolejną wyjątkową cechą strażackiej konspiracji była działalność Mariana Filipka, który jako Kierownik Administracyjny Pożarnictwa oraz prezes PZUW był w stanie pozyskać środki na działanie zarówno straży pożarnych w GG jak i również „Skały”.

Pomimo szeregu zasług nie tylko w sferze walk o odzyskanie niepodległości w czasie II wojny światowej, ale także w sferze ochrony przeciwpożarowej (wielu członków „Skały” było po wojnie cenionymi pożarnikami, m.in. Władysław Pilawski, Józef Mięka czy Eugeniusz Rusiecki i pełnili wysokie funkcje w pożarnictwie), należy stwierdzić, że „Skała” nie została do tej pory dostatecznie upamiętniona. Świadomość Polaków (co gorsza również niektórych strażaków – pomimo, że historia „Skały” wpisana jest w program studiów realizowany w Szkole Głównej Służby Pożarniczej – przyszłej Akademii Pożarniczej) o istnieniu tej organizacji jest marginalna. Informacja o śmierci ostatniego członka „Skały”, córki Komendanta Głównego, Krystyny Orlik-Rückemann, nie odbiła się szerokim echem w mediach – na stronie Komendy Głównej PSP została wspomniana przy okazji 78. Rocznicy wybuchu powstania warszawskiego²³⁵. Również niewielkie zainteresowanie wzbudziły uroczystości związane ze 125. Rocznicą Jerzego Lgockiego, które odbywały się w dniach 29-31 października 2018 r. w rodzinnej Łopusznej. W czasie uroczystości został poświęcony symboliczny grób Lgockiego, w którym złożono urnę z ziemią z KL Stutthof i Neuengamme. Uroczystości nie zostały objęte honorowym patronatem ówczesnego Komendanta Głównego PSP, ze względu na *lokalny zasięg oraz jego ściśle charakterystyczny charakter*, mimo, że we wcześniejszym akapicie napisano, że *komendant główny Państwowej Straży Pożarnej z należytą uwagą i zainteresowaniem odnosi się do wszelkich inicjatyw promujących historię i niepodległościowe tradycje pożarnictwa, jak też związane z nimi postacie, mające swoje miejsce na kartach historii Polski*²³⁶.

Celem zachowania pamięci o „Skałe” i podjęciem działań mających na celu upamiętnienie historii tej organizacji w przestrzeni publicznej, w 2022 r. powołano Stowarzyszenie Pamięci Strażackiego Ruchu Oporu „Skała”. Działania związane z upamiętnieniem „Skały” i jej Komendanta podejmowane są przez autora od 2018 r. W 2019 r. w ramach organizowanych uroczystości 80. Rocznicy powstania Strażackiego Ruchu Oporu „Skała” opracowane zostało logo „Skały” (zmodyfikowane w 2021 r.). Dzięki działaniom udało się odnaleźć wiele nieznanych wcześniej relacji byłych członków „Skały” (część z nich została

²³⁴ L. Kiersznowski, *Wspomnienia o Komendancie...*, s. 1

²³⁵ 78. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego (<https://www.gov.pl/web/kgpsp/78-rocznica-wybuchu-pw1944-sierpien-2022>, dostęp 27.06.2023)

²³⁶ Pismo KG PSP do autora z dn. 13.09.2018 r., sygn. GK-I-077/64-2/18

zaprezentowana w niniejszej pracy) oraz nawiązać kontakt z rodzinami działaczy konspiracji w całym kraju. Aktualnie najważniejszym celem Stowarzyszenia jest przygotowanie wykazu członków „Skały”, który wraz z najważniejszymi informacjami biograficznymi o danym konspiratorze zostanie zamieszczony na powstającej stronie internetowej Stowarzyszenia, ale też przygotowanie uroczystości związanych z 85. rocznicą powstania Strażackiego Ruchu Oporu, stanowiącymi najlepszą okazję do przywołania pamięci bohaterów z czasów ostatniej wojny oraz godnego, acz spóźnionego upamiętnienia. Najważniejszymi działaniami realizowanymi w ramach Stowarzyszenia są m.in. poszukiwania relacji byłych członków „Skały”, poszukiwanie rodzin i krewnych, kierowanie wniosków o pośmiertne uhonorowanie konspiratorów, upamiętnianie poszczególnych członków (m.in. powiatowego instruktora pożarnictwa w powiecie nowotarskim Tadeusza Barana – 4 maja 2023 r. została zamontowana poświęcona mu tabliczka na rodzinnym grobie Baranów na cmentarzu w Nowym Targu²³⁷), organizowanie wykładów i wystaw oraz organizowanie uroczystości rocznicowych poświęconych „Skale”.

²³⁷ *Pamięć o ppor. poż. mgr Tadeuszu Baranie* (<https://www.gov.pl/web/kppsp-nowy-targ/pamiec-o-ppor-poz-mgr-tadeuszu-baranie>, dostęp 6.07.2023).

Bibliografia:

1. Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Polskiego im. Gen. Wł. Sikorskiego w Londynie

- sygn. PRM.46A, *Sprawozdanie z 3-tygodniowego pobytu w kraju (listopad 1940)*

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

- sygn. 0330/246 *Protokół przesłuchania H. Boruckiego z dnia 7.II.1946*, t. 4 k.76;

- sygn. IPN Po 08/270, *Sprawa ewidencyjno-obserwacyjna dot. Busza Tadeusz, imię ojca: Stanisław, ur. 14-10-1897 r. Kontrola operacyjna byłego członka organizacji Strażacki Ruch Oporu „Skala”*;

Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu

- *Sterbebücher nr. 12737/1942 z dn. 3 lipca 1942*

Archiwum Stowarzyszenia Pamięci Strażackiego Ruchu Oporu „Skala”

- Wł. Grzankowski, *Relacja dr Władysława Grzankowskiego*, mps., s.a., s.l.

- A. Janiszek, *Rys historyczny OW-KB*, mps., Warszawa 1990

- A. Jaworski, *Życiorys*, mps., Warszawa 1963

- A. Kwaśniewski, *Oświadczenie Kwaśniewskiego Antoniego z dn. 29.05.1959*, mps., Warszawa 1959

- J. Lissowski, *OW-KB-AK, Zarys historii*, mps., Warszawa 1998

- A. Petrykowski, *Życiorys*, mps., s.a.;

- J. Sobierajski, *Organizacja Wojskowa - Kadra Bezpieczeństwa-Korpus Bezpieczeństwa i rys historyczny WKSB Wojskowy Korpus Służby Bezpieczeństwa (1941-1942 i 45)*, mps., s.a.;

- L. Kiersznowski, *Wspomnienia o Komendancie Strażackiego Ruchu Oporu „Skala”*, mps., Warszawa 1974;

- L. Kiersznowski, *Życiorys*, mps., Warszawa, 1959

- L. Korzewnikjanc, *Relacja o powołaniu Strażackiego Ruchu Oporu*, mps., Warszawa 1967

- J. Wiśniewski, *OW-KB-AK jako organizacja macierzysta I-go Baonu „Nałęcz”*, mps., Warszawa 1990;

- W. Ziółkowski, *Oświadczenie Wacława Ziółkowskiego*, mps., s.a., s.l

- Cz. Zygnerski, *Życiorys*, mps., s.a.

- *Pismo KG KB z dn. 21.12.1943 r.*

- *Życiorys Komendanta Warszawskiej Straży Ogniowej w latach 1936-1940 i jego pracy związanej z tym okresem*, mps, s.a,

Archiwum Muzeum Stutthof

- sygn. 1-IIB-10, *Listy transportowe więźniów*

Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego

- sygn. III/19/21, t.13, s. 126 *Związek Walki Zbrojnej-Armia Krajowa*
- sygn. III/31/11, str. 150 *Związek Walki Zbrojnej-Armia Krajowe*

Centralne Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach

- B. Bauer, *Wspomnienia o plk Jerzym Lgockim*, mps., s.a.
- St. Komorowski, *Rozmowa z plk Lgockim*, mps., s.a.

ITS Bad Arolsen

- sygn. 1.1.30.1/3417813, *Death lists (postwar compilation from the death books Neuengamme)*
- sygn. 1.1.30.1/3413039, *Prisoner death certificates Neuengamme*
- sygn. 1.1.35.1/3769048, *Transport von Krakau*
- sygn. 1.1.35.1/3769336, *Transport z Pawiaka do Ravensbrück przybył 27 V 1944*

Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa

- *Biuletyn Informacyjny*, nr 50/258 z dn. 13.08.1944

Studium Polski Podziemnej w Londynie

- sygn. BI/338, M. Foedrowitz, Wywiad udzielił Heinrich Hamann, s. 14-16

2. Publikacje

- T. Bednarczyk, *Obowiązek silniejszy od śmierci*, Warszawa 1982
- T. Bednarczyk, *Rys historyczny Organizacji Wojskowej – Kadry Bezpieczeństwa – Armii Krajowej, sikorszczycy w ruchu oporu*, Warszawa 1997
- T. Bednarczyk, *Walka i pomoc. OW-KB a organizacja ruchu oporu w getcie warszawskim*, Warszawa 1968
- P. Bezak, *Uwagi o umundurowaniu straży pożarnych na terenie Generalnego gubernatorstwa w latach 1939 – 1945 w: Ochotnicze Straże Pożarne. Pamięć. Historia. Współczesność*, red. J. Gmitruk, T. Skoczek, Warszawa 2023
- St. Bieleń, B. Kwiatkowska-Basałaj, J. Pietrzak-Krekora, M. Pieńkowska, A. Sarna, H. Turska, M. Zdanowski, *Tradycje Szkoły Głównej Pożarniczej: monografia systemu kształcenia oficerów kadr pożarniczych 1939-1989*, Warszawa 1989
- J. Bieniek, *Nowosądecka „Skala” w: Rocznik Sądecki*, T. X-XI, Nowy Sącz 1969/70
- E. Boss, *Dzieje Warszawskiej Straży Ogniowej (1836 - 1936)*, Warszawa 1937
- C. Brzoza, *Polska w czasach niepodległości i II wojny światowej (1918 – 1945)*, Kraków 2003
- R. Budzanowski, *Batalion KB Nałęcz w Powstaniu Warszawskim*, Warszawa 2004
- *Szlak Armii Krajowej na Ziemi Limanowskiej*, red. P. Bukowiec, Limanowa 2020
- R. Domańska, *Pawiak więzienie gestapo. Kronika 1939 – 1944*, Warszawa 1978
- Z. Grzywaczewski, J. Stahl-Stal, *Wspomnienia strażaków uczestników powstania warszawskiego*, Warszawa 1992
- A. Jaworski, J.E. Wilczur, *Strażacka Wierność. Z dziejów strażackiego antyhitlerowskiego ruchu oporu w okupowanej Warszawie w latach 1939-1945*, Warszawa 1977
- J. Kulesza, *Reduta PWPW*, Warszawa 1989
- A. K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej 1939 – 1945*, Warszawa 1996
- A. K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939 – 1944*, t. 2, Warszawa 1987
- S. Kuta, *Ochotnicze Straże Pożarne w Polsce Ludowej 1944-1975*, Warszawa 1987

- Cz. Kościński, M. Mantyka, Cz. Kosiba, *100 lat Straży Pożarnej w Zakopanem*, Zakopane 1989
- J. Łamaszewski, Wł. Pilawski, *Księga pamięci funkcjonariuszy pożarnictwa i strażaków ochotników*, Warszawa 1986
- P. Matusak, *Bolesław Chomicz, w trosce o jedność i siłę ruchu strażackiego*, Warszawa 2015
- P. Matusak, *Ruch oporu w Polsce 1939 – 1945*, Katowice 1987
- P. Matusak, *Ruch oporu w przemyśle wojennym okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939 – 1945*, Warszawa 1983
- P. Matusak, *Straż pożarna 1939-1944. Termopile 1939 – 1945*, Warszawa 2014
- P. Matusak, *Udział strażaków w walce o niepodległość w okresie II wojny światowej w: Zeszyty Historyczne ZOSP RP, t. 1*, Warszawa 1996
- P. Matusak, *Wywiad Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej*, Warszawa 2002
- B. Michalec, *Warszawska Straż Ogniowa we wrześniu 1939 roku w: Ochotnicze Straże Pożarne. Pamięć. Historia. Współczesność*, red. J. Gmitruk, T. Skoczek, Warszawa 2023
- J. Mikuła, *Opowiadanie o Strażackim Ruchu Oporu „Skala” na terenie byłej Generalnej Guberni podczas II Wojny Światowej*, mps., s.a., s.l. (publikacja wydana jako *Najtrudniejsze czasy. Wspomnienia z lat 1939-1945*, Warszawa 1985)
- J. Moniczewski, L. Buczak, L. Mazan, *A tu się pali jak cholera, szkice dziejów krakowskiej straży pożarnej*, Kraków 2010
- I. Nowak, *Krew za papierosa w: Godzina druga, walki pod Górą św. Anny w czasie trzeciego powstania na Górnym Śląsku w 1921 r.*, Warszawa 1959
- Wł. Pilawski, *Strażacki Ruch Oporu „Skala”*, Czarnków 2012
- Wł. Pilawski, *Umundurowanie Straży Pożarnych 1887-1982*, Warszawa 1994
- Wł. Pilawski, *Organizacja ochrony przeciwpożarowej na ziemiach polskich w latach 1939-1945 w: Muzealny Rocznik Pożarniczy, T. 2*, Łódź 1991
- A. Romanowski, *Podhale w walce*, Warszawa 1994
- A. Roszkiewicz-Litwinowiczowa, *Trudne decyzje. Kontrwywiad Okręgu Warszawa AK 1943-1944*, Warszawa 1991
- St. Salmonowicz, *Ludwik Muzyczka „Benedykt” (1900-1977). Materiały historyczne do dziejów Komendy Głównej Armii Krajowej*, red. M.J. Mazurkiewicz, Warszawa 2018
- A. Stefaniak-Guzik, *wspomnienie o ppor. poż. mgr. Tadeuszu Baranie*, mps., Nowy Targ 2023
- A. Szczych, B. Przysługowski, A. Głowacki, M. Ksokowski, G. Mikołajczyk, *Strażakiem jest się zawsze – Zygmunt Jarosz, I general pożarnictwa, Nestor Polskiego Pożarnictwa 1920-2007*, s.a, s.l.
- A. Szempliński, *Skradziona młodość*, Warszawa 1999
- *Leksykon oddziałów powstania warszawskiego*, red. K. Utracka, Warszawa 2023
- A. Wegrzyn, *Ze wspomnień Andrzeja Węgrzyna*, mps., s.a.
- J. Zubek, *Ze wspomnień kuriera*, Kraków 1988
- W. Żarnowski, *Rather die than betray the cause. The Gestapo Detention Center at Aleja Szucha 25*, Warszawa 2021

3. Czasopisma

- H. Bajon, *Strażacki Ruch Oporu w: Kierunki nr 22 (624), 2.04.1968, s. 9 – 10*
- M. Bielenin, *Temat nie dokończony w: Przekrój, nr 2170 (02/1987), s. 10-11*
- J. Gutowski, *Jeden z nich – Stanisław Mazan w: Przegląd Pożarniczy, 1981/6*

- J. Gutkowski, *Strażacy w Powstaniu Warszawskim cz. 1* w: Przegląd Pożarniczy 8/2014
- J. Kulesza, *Pamięci strażaka Jurka Kowalskiego „Jura”* w: Powstaniec Warszawski, nr 41(1), 2003
- *Rzeczpospolita, organ Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego*, nr 18 , 20.08.1944 r.
- *Rzeczpospolita, organ Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego*, nr 22, 24.08.1944 r.

4. Akty prawne

- Dziennik praw Królestwa Polskiego, T. 16, nr 58-60, 1835, s. 285 – 292
- M.P. 1951 nr 83 poz. 1152 - *Zarządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 28 sierpnia 1951 r. o umundurowaniu, oznakach i dystynkcjach personelu technicznego komend straży pożarnych.*
- *Verordnung über den Feuerschutz im Generalgouvernement vom 22. April 1941* w: *Verordnungsblatt für das Generalgouvernement* nr 36, 29. April 1941

5. Strony internetowe:

- P. Gąsiorczyk, *Ochrona przeciwpożarowa w GG* (<https://www.ppoz.pl/czytelnia/historia-i-tradycje/Ochrona-przeciwpozarowa-w-GG/idn:2888>; dostęp 6.06.2023)
- R. Świst, *Inspektor Pożarniczy/ Podpułkownik Pożarnictwa Tadeusz Busza* (<https://zgzeirp.pl/inspektor-pozarniczy-podpulkownik-pozarnictwa-tadeusz-busza/>, dostęp 6.06.2023);
- *78. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego* (<https://www.gov.pl/web/kgpsp/78-rocznica-wybuchu-pw1944-sierpien-2022>, dostęp 27.06.2023)
- *Archiwum Historii Mówionej, Wanda Załoga „Kawka”* (<https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/wanda-zaloga,3524.html> dostęp 2.06.2023)
- *Komenda Miejska PSP w Nowym Sączu - Okres międzywojenny* (<https://www.gov.pl/web/kmpsp-nowy-sacz/okres-miedzywojenny>, dostęp 11.06.2023)
- *Pamięć o ppor. poż. mgr Tadeuszu Baranie* (<https://www.gov.pl/web/kppsp-nowy-targ/pamiec-o-ppor-poz-mgr-tadeuszu-baranie>, dostęp 6.07.2023).
- *Pod nosem wroga uwolnili 66 więźniów* (<https://www.jaslo4u.pl/pod-nosem-wroga-uwolnili-66-wiezniow-newsy-jaslo-19052>, dostęp 26.06.2023)
- *Poczet Komendantów i Rektorów* (https://www.sgsp.edu.pl/?page_id=364, dostęp 11.06.2023)
- *Mogily zasłużonych strażaków na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie* (<https://www.gov.pl/web/kgpsp/przewodnik-mogily-zasluzonych-strazakow>, dostęp 27.06.2023)

6. Wywiady

- Wywiad z Krystyną Orlik-Rückemann, październik 2018, zbiory autora*